WIADOMOŚCI CELNE
Nr 11/12
grudzień
2004
MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2004 • ISSN 1230 9087



Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku
życzy Redakcja

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
prasa@clo.gov.pl
tel.: 694 46 30
tel./fax: 694 35 02
nakład: 3000 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka
3 Genewskie porozumienie WTO szansą na wznowienie negocjacji o liberalizacji handlu
6 Gwarancje stosowane w ramach procedury tranzytu
11 Tryb składania retrospektywnych wniosków ....
12 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
13 Zalecenia TAXUD
14 Publikacje o tematyce celno-podatkowej

16 Prawo i bezprawie

27 Z życia służby

42 Jak dawniej bywało

43 Cło na wesoło

Wszystkim moim współpracownikom, funkcjonariuszom celnym i pracownikom służby cywilnej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania za dotychczasową służbę i równocześnie życzę wszystkim zdrowia, wszelkiej pomyślności i radości z dalszej pracy, pracy satysfakcjonującej, pożytecznej, będącej źródłem samorealizacji, pracy blisko domu i pracy tej samej, pracy takiej samej lub podobnej, po prostu pracy. Jestem pewien, że to się spełni.

Przeżyliśmy ostatni rok w ogromnym tempie, rok ogromnych zmian w naszej służbie, rok trudny, pełen nowych oczekiwań i obaw. Ogromna większość oczekiwań pozytywnych się spełniła, ale też i spora część obaw nie została rozwiana. W sumie znaleźliśmy się w nowych warunkach politycznych i gospodarczych. Z jednej strony zniknęły granice celne na zachodzie i południu Polski z Niemcami oraz Czechami i Słowacją oraz na północy z Litwą, a wraz z tym ogromna część naszych tradycyjnych zadań kontrolnych, z drugiej zaś pojawiły się nowe zadania, które stworzyły z nadmiarem zapotrzebowanie na naszą wiedzę i umiejętności. Jednak zadania te geograficznie rozmieszczone są inaczej niż dotychczas realizowane. Stąd też i konieczność dokonania reorganizacji naszej służby, przemieszczania nadwyżek kadr z jednych jednostek do innych. To operacja trudna z każdego punktu widzenia. Tym niemniej staram się ją przeprowadzić z uwzględnieniem wszystkich aspektów – od psychospołecznych poczynając, przez sprawy organizacyjne aż po finansowe. To proces wydłużony w czasie. Mam nadzieję, że uda się go przeprowadzić w ciągu przyszłego 2005 roku.

Jestem pewien, że w tym trudnym procesie, każdy z Państwa nie tylko znajdzie satysfakcjonującą pracę, ale i wniesie do niego wysiłek by przebiegł on w sposób przemyślany, łagodny i spokojny.

Tego, w świątecznym nastroju, Państwu i sobie życzę i jestem pewien, że Nowy 2005 Rok będzie dla nas wszystkich szczęśliwy.

Pozostaję z szacunkiem i przekonaniem, że dalsza współpraca będzie pomyślna i owocna tak dla każdego z nas, jak i dla Ojczyzny.

Szef Służby Celnej



Wiesław Czyżowicz

Genewskie porozumienie WTO szansą na wznowienie negocjacji o liberalizacji handlu Cz. II

Stanowisko Polski w zakresie 3 głównych filarów negocjacji rolniczych jest następujące:

1. Dostęp do rynku

Polska opowiada się za redukcją stawek celnych od poziomu związanego w listach koncesyjnych WTO, proponując formułę redukcji z Rundy Urugwajskiej GATT. Jednocześnie optuje za zapewnieniem możliwości ustalenia zróżnicowanego kalendarza redukcji pomiędzy poszczególnymi towarami, dla produktów o szczególnym znaczeniu dla funkcjonowania rolnictwa. Ponadto jesteśmy za zachowaniem możliwości stosowania specjalnych środków ochronnych – Special Safeguards (SSG), a także za określeniem dozwolonych metod w administrowaniu kontyngentami oraz za zwiększeniem przejrzystości w tym procesie.

2. Konkurencja eksportowa

Popieramy redukcję wszystkich form wspierania eksportu, tj. nie tylko subsydiów eksportowych rozumianych wg art. 9 Porozumienia w sprawie rolnictwa WTO, ale także wszelkich innych form wsparcia eksportu, w tym kredytów eksportowych, gwarancji i ubezpieczeń eksportowych oraz pomocy żywnościowej.

3. Wsparcie wewnętrzne

Popieramy redukcję wsparcia wewnętrznego od poziomu związanego, przy przyjęciu globalnego wskaźnika wsparcia wewnętrznego (Aggregate Measurement of Support), który dotyczy pośredniego wsparcia krajowej produkcji rolnej. Opowiadamy się za utrzymaniem tzw. „klauzuli pokoju", czyli powstrzymaniem się w stosowaniu środków ochronnych w postaci ceł wyrównawczych wobec importu subsydiowanych towarów rolnych. Odnośnie zaś specjalnego i zróżnicowanego traktowania krajów rozwijających się, to Polska popiera stanowisko UE odnoszące się do zróżnicowania tych krajów w zależności od poziomu gospodarczego, konkurencyjności sektora rolnego oraz od tego czy jest importerem netto żywności.

Rozmowy w Cancun (10–14 września 2003 r.) zakończyły się fiaskiem wskutek zupełnego braku porozumienia między Unią Europejską, Japonią i do pewnego stopnia USA z jednej strony, a krajami rozwijającymi się z drugiej strony.

Zaskoczenie takim sposobem zakończenia Konferencji w Cancun było powszechne. Trzeci Świat obwinił głównie Unię za fiasko rozmów. Unia zaś odpierając zarzuty, stwierdziła, iż uczyniła wszystko, co w jej mocy, by spełnić żądania krajów rozwijających się. Przyczynę zaś fiaska rozmów Unia widziała w niesprawnej, średniowiecznej strukturze WTO, która jej zdaniem „nie pozwala na pomyślne przeprowadzenie konferencji o takich rozmiarach", ponieważ grupa małych krajów jest w stanie zablokować postanowienia największych i najbogatszych.

Z kolei przedstawiciele krajów zrzeszonych w Grupie G 20 (Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Ekwador, RPA, Chiny, Indie i in.) obarczyli winą za zerwanie negocjacji kraje bogate, argumentując, że nie zważają one na sprzeciwy państw rozwijających się. Jednocześnie uznali, że Grupie G 20 udało się stworzyć nową jakość, platformę, która będzie w przyszłości razem dopominać się o interesy krajów biednych i rozwijających się. Uznali też, że fiasko rozmów nie oznacza końca WTO, ani końca rundy. „To początek nowego, innego WTO, innych reguł w handlu międzynarodowym". Na potwierdzenie tego wyrazili gotowość kontynuowania rozmów nad projektem porozumienia w siedzibie WTO w Genewie.

Polska delegacja na rozmowy w Cancun, oceniając fiasko Konferencji, zwróciła uwagę, że oczekiwania krajów WTO były zbyt duże w stosunku do możliwości ustępstw. Nastąpiła ważna zmiana w globalnym systemie handlowym, przetasowanie sił w światowej gospodarce. WTO poniosła dotkliwą porażkę, ale przegrały też kraje najbiedniejsze, dla których ta runda jest bardzo ważna – nie dostały bowiem nic oprócz manifestacji siły. Odnośnie zaś subsydiów eksportowych, to zdaniem polskiej delegacji, należy z nich zrezygnować, gdyż dalsze ich używanie jako instrumentów polityki handlowej – szczególnie w sytuacji geopolitycznej jaka wytworzyła się po Cancun – nie ma uzasadnienia.

Podsumowując spotkanie w Cancun należy zauważyć, że największym problemem nie do rozwiązania okazało się znoszenie barier w handlu rolnym (redukcja ceł) i subsydiowania rolnictwa. Od postępów w redukcji subsydiów kraje rozwijające się uzależniły rozpoczęcie rozmów w innych kwestiach (tzw. Sinagapore Issues), na których najbardziej zależało krajom bogatym. Po raz pierwszy w historii gospodarczej kraje najbiedniejsze – zniecierpliwione lekceważeniem i traktowaniem z pozycji siły przez potęgi ekonomiczne – jednomyślnie sprzeciwiły się USA, Unii Europejskiej, Japonii i Kanadzie – swoim największym partnerom handlowym. Nikt nie spodziewał się tak twardych negocjacji ze strony krajów rozwijających się i zerwaniem rozmów, stąd tak duże zaskoczenie opinii światowej. Uznano, że kraje najbiedniejsze osiągnęły pyrrusowe zwycięstwo, gdyż na braku porozumienia te kraje najbardziej straciły. Zwyciężyły ambicje, a nie zdrowy rozsądek.

Oczywiście Unia Europejska doznała w Cancun szczególnej porażki, nie doceniając siły negocjacyjnej krajów rozwijających się. Jednocześnie przeprowadzona reforma Wspólnej Polityki Rolnej okazała się dla krajów G 20 zbyt mało atrakcyjna, zaś przedwczesna wobec USA, które nie zreformowały, i być może nie zreformują swojego Farm Bill (tj. dotacji dla farmerów). Polscy eksperci wyrazili jednakże opinię, że w najbliższym czasie nie dojdzie do zasadniczych zmian w światowym handlu towarami rolnymi, gdyż

wydaje się, że ani Unia ani USA nie zgodzą się na wycofanie się z dopłat do rolnictwa, gdyż zniesienie subwencji eksportowych i ceł oznaczałoby koniec rolnictwa w tych krajach. Z punktu widzenia Polski natomiast, ważne jest zarówno utrzymanie dotacji do rolnictwa (z którego skorzystają nasi rolnicy), jak i zniesienie ceł na towary rolne przez kraje rozwijające się, gdyż otworzyłoby to nowe rynki zbytu. Zatem w sprawach rolnych i tzw. singapurskich Polska powinna popierać stanowisko Unii Europejskiej, z uwagi na zbliżający się termin naszej akcesji.

Od czasu porażki rozmów członków WTO w Cancun we wrześniu ubiegłego roku, czyniono wiele prób ożywienia negocjacji, znalezienia formuły, którą zaakceptowałyby wszystkie kraje członkowskie tej organizacji, tj. zarówno kraje najbogatsze (USA, Unia Europejska, Japonia), rozwijające się, zrzeszone w grupie G 20 (Chiny, Indie, Brazylia, Meksyk i in.), jak i najbiedniejsze, tworzące grupę G 90 (kraje Afryki, Karaibów i regionu Pacyfiku). Mimo że trzy lata temu w stolicy Kataru – Doha – runda ta została nazwana „Rundą Rozwoju" (przyjęto, że jej celem będzie pomoc krajom najsłabiej rozwiniętym poprzez wprowadzanie ułatwień w handlu światowym), to kraje najbogatsze podczas spotkań negocjacyjnych nie wyrażały chęci ustępstw wobec postulatów państw najbiedniejszych. Także grupy krajów rozwijających się i najbiedniejszych, po zawiązaniu opozycji w Cancun, stanowczo domagały się zniesienia wszystkich dotacji zniekształcających wymianę handlową (zwłaszcza subsydiów w rolnictwie), wprowadzenia ułatwień w handlu, w zamian jednakże niczego nie oferując. Powstałą sytuację patową przez rok czasu próbowano rozwiązać. Prowadzono oficjalne i nieformalne rozmowy, władze WTO wysyłały apele, w których uświadamiały konieczność wypracowania kompromisu, by nie dopuścić do fiaska wielostronnego systemu negocjacji handlowych, co byłoby jednoznaczne z kryzysem funkcjonowania Światowej Organizacji Handlu.

Spotkanie Rady Generalnej WTO w Genewie w dniach 27–30 lipca 2004 r. miało być zatem ostatnią szansą wznowienia rundy z Doha. Tym bardziej, iż na jesieni miały nastąpić zmiany polityczne w Unii Europejskiej (w październiku zmiana składu Komisji Europejskiej i odejście komisarza Pascala Lamy – prowadzącego negocjacje w ramach WTO w imieniu Unii) i USA (listopadowe wybory prezydenckie, które w przypadku zmiany na tym stanowisku, mogłyby przynieść nowe podejście do polityki ekonomicznej). W sumie – zdaniem ekspertów – brak porozumienia zawartego do końca lipca spowodowałby kolejną porażkę WTO, która w konsekwencji oznaczałaby koniec tej organizacji i odroczyłaby na kilka lat dalszą liberalizację handlu światowego. Problem objęcia handlu artykułami rolnymi tymi samymi regułami, jak ma to miejsce w przypadku towarów przemysłowych, musiałby być wówczas uregulowany wieloma dwustronnymi lub regionalnymi umowami, które z pewnością byłyby mniej korzystne dla krajów najbiedniejszych.

Wielostronne porozumienie, wypracowane na forum WTO, daje zaś przede wszystkim szansę na zaprzestanie stosowania środków wypaczających zasady handlu międzynarodowego, poprzez rezygnację z subwencji w eksporcie rolnym, wypłacanych przez kraje rozwinięte (bogate) swym producentom. Takie przesłanie znalazło się w projekcie porozumienia, wypracowanego przez kierownictwo WTO, które 16 lipca 2004 r. zostało przedłożone członkom tej organizacji.[1] Dokument, opracowany przez Dyrektora Generalnego WTO Supachaia Panictchpakdi i ambasadora Japonii przy WTO przewodniczącego negocjacjom, Shotaro Oshimę, sugerował, by kraje członkowskie uzgodniły w wiarygodnym terminie równoległą likwidację wszelkich form subwencji i innej pomocy dla eksportu. Zaproponował zaś, by subwencje do eksportu rolnego, stosowane w Unii Europejskiej, zostały zniesione, a terminy spłat kredytów eksportowych, udzielanych przez USA swoim farmerom, w celu zminimalizowania wypaczeń w handlu, zostały skrócone do 6 miesięcy. Zaproponował także znaczne obniżenie dopłat do bawełny oraz stopniową redukcję ceł na artykuły rolne. Wreszcie, zasugerował rozpoczęcie rozmów w zakresie czwartego punktu *kwestii singapurskich* o ułatwieniach w handlu, z wykluczeniem 3 pozostałych (tj. inwestycji, zamówień publicznych i konkurencji).

Projekt decyzji Rady Generalnej WTO (wersja) w poszczególnych częściach dotyczył:

- **rolnictwa** (większenie konkurencyjności płodów rolnych z krajów rozwijających się),
- **konkurencji w eksporcie** (wynegocjowanie terminu likwidacji subwencji i innych praktyk wypaczających handel (np. komisje zbożowe w Kanadzie i Australii),
- **dostępu do rynku** (obniżanie ceł transzami, w największym stopniu najwyższych stawek; w zamian za to Unia Europejska i importerzy netto (grupa G10) mogliby bardziej chronić się przed produktami tzw. wrażliwymi),
- **pomocy wewnętrznej** (zmniejszenie klauzul minimum, pozwalających np. USA na wypłatę farmerom dopłat do 5 % wartości ich łącznej produkcji; pomoc wypaczająca handel, związana z cenami, produkcją, uległaby znacznej redukcji, zaś pomoc do ograniczania produkcji byłaby limitowana),
- **handlu bawełną** (naczne zmniejszenie pomocy wewnętrznej w USA tj. dopłat do produkcji bawełny, lecz pominięto postulat Afryki potraktowania tej kwestii oddzielnie),
- **artykułów przemysłowych** (obniżka ceł w krajach rozwijających się, jako rekompensata za ustępstwa krajów najbogatszych w rolnictwie)
- **usług** (apel do ok. 40 krajów o złożenie ofert ich liberalizacji)
- **kwestii singapurskich** (pkt 4 ułatwienia wymiany handlowej: kraje rozwijające się otrzymają dłuższe terminy i łagodniejsze warunki otwierania swych rynków).

Tekst ten, uznany za podstawę do negocjacji, został zarekomendowany przez ambasadora Oshimę, jako wyważone stanowisko różnych stron – efekt kompromisu między bogatymi krajami (które, jak np. Ja-

ponia, tradycyjnie chronią swych producentów ryżu), a wielkimi eksporterami rolnymi (jak np. Australia, Brazylia[2], które domagają się zniesienia wszelkich barier celnych w handlu płodami rolnymi), a przede wszystkim efekt ugody między Unią Europejską i USA.

Projekt porozumienia spotkał się jednakże z powszechną krytyką. Prezydent Francji uznał tekst za nie do przyjęcia w tym stanie (jak wiadomo Francja jest głównym beneficjentem subwencji rolnych), stwierdzając dobitnie, że projekt WTO w takim kształcie byłby ze szkodą dla interesów Unii. Natomiast Komisja Europejska – w imieniu całej Unii – zaakceptowała propozycję WTO, uznając, że jest ona dobrą podstawą do wznowienia negocjacji rundy z Doha, jednakże wymagającą dodatkowych wyjaśnień i uściśleń, zwłaszcza kwestii rolnej[3]. Indie w komunikacie wydanym przez resort handlu i przemysłu krytycznie oceniły projekt, uznając, iż wymaga on większych zmian, gdyż nie zajmuje się obawami krajów rozwijających się[4] w sprawie rolnictwa – nie zapewnia wymaganej równowagi, uczciwości i sprawiedliwości między zapisami dla krajów rozwiniętych i rozwijających się. Grupa krajów G 10, zrzeszająca importerów netto płodów rolnych,[5] skrytykowała projekt, gdyż jej zdaniem sankcjonuje nierówność poświęceń (więcej ze strony importerów, mniej od eksporterów, takich jak USA i Unia). Przedstawiciel Argentyny stwierdził zaś, że należy przygotować bardziej ogólny dokument – uwzględniający jednak deklaracje Unii Europejskiej, dotyczące zniesienia dopłat do eksportu[6].

Rozpoczynające się 27 lipca 2004r. w Genewie spotkanie Rady Generalnej WTO otaczała atmosfera oczekiwania na elastyczność w zajmowaniu stanowisk przez poszczególne grupy krajów, zwłaszcza wobec najtrudniejszych kwestii: dopłat eksportowych dla rolników w krajach rozwiniętych i dostępu do rynków krajów najbiedniejszych. Tym bardziej, że wszyscy zdawali sobie sprawę z konieczności parafowania porozumienia liberalizującego światowy handel do 30 lipca do północy, by móc wznowić rundę negocjacyjną.

Jednocześnie ogłoszone wyliczenia Banku Światowego, dotyczące ewentualnych zysków dla globalnej gospodarki, w przypadku zawarcia umowy liberalizującej handel światowy, stanowiły dodatkowe wsparcie dla rozmów w Genewie. Mianowicie przyjęto założenie, że gdyby cła zostały zredukowane o połowę, to światowa gospodarka zyskałaby dodatkowe 117 mld USD rocznie, zaś całkowite zniesienie ceł oznaczałoby dodatkowe 173 mld USD w skali globalnej. Zdaniem ekspertów OECD, gdyby zlikwidowano cła a zarazem zmniejszono koszty handlu, to PKB w krajach rozwijających się wzrósłby o 1,37%, zaś w krajach rozwiniętych o 0,37%. Ponadto gdyby kraje bogate obniżyły cła na artykuły rolne o 10 % i na towary przemysłowe o 5%, a kraje rozwijające się odpowiednio o 15% i 10%, to 144 mln osób na świecie wydobyłoby się ze skrajnej nędzy, a gospodarka światowa do 2010 r. zyskałaby 520 mld USD. Natomiast gdyby Runda z Doha się powiodła, to światowy PKB wzrósłby o ponad 0,5 bln USD do 2015 r.

W środę, 28 lipca 2004r. przedstawiciele 5 kluczowych potęg handlowych, a jednocześnie główni członkowie WTO (USA, Unia Europejska, którą reprezentował komisarz Pascal Lamy, Brazylia, Indie i Australia) rozpoczęli dyskusję od najtrudniejszej sprawy – wewnętrznej pomocy dla rolnictwa. Brazylia poruszyła (po raz pierwszy) problem pomocy udzielanej farmerom w USA. Tego dnia omówiono także pozostałe tematy, chociaż rolnictwo zdominowało rozmowy. Spotkanie 5 mocarstw oceniono jako poważne i pożyteczne, dające nadzieję na porozumienie.[7]

W czwartek, 29 lipca media doniosły, że pięciu głównych członków WTO doszło do porozumienia dotyczącego wypracowania kompromisowego kształtu umowy o liberalizacji handlu. Przedstawiciele negocjatorów oświadczyli przy tym, że uzgodnienia „piątki" dotyczą wszystkich punktów spornych tekstu o reformie handlu artykułami rolnymi. Następnie ustalenia te muszą być przełożone na ostateczny dokument, który przygotują wspólnie Dyrektor Generalny WTO Supachai Panitchpakdi i jego zastępca Shiotaro Oshima. Nie podano szczegółów z uwagi na konieczność aprobaty projektu przez wszystkie państwa i oczekiwania wielu negocjatorów na sygnał zgody swoich rządów.[8] Jednocześnie zwrócono uwagę, że aprobata będzie oznaczała możliwość przejścia do kolejnej fazy rozmów w ramach Rundy z Doha. Media zwracały także uwagę na możliwość wystąpienia pewnych trudności, związanych z niechęcią części krajów wobec propozycji „piątki" wynegocjowanych w imieniu wszystkich, lecz bez ich udziału. Stąd też informowały o nerwowej atmosferze towarzyszącej oczekiwaniom na zakończenie rozmów.

30 lipca, w piątek, 147 krajów członkowskich WTO otrzymało nowy projekt kompromisowego porozumienia i zaczęło się zastanawiać czy przyjąć plan redukcji ceł i barier pozacelnych na zasadach zaproponowanych im przez największe potęgi handlowe WTO. Problem tkwi w tym, że zasady jak obniżać cła, likwidować dopłaty, pomagać najbiedniejszym – każdy kraj członkowski inaczej rozumie, mając na uwadze własne interesy, których usiłuje bronić.

Jakie najważniejsze kwestie zostały zawarte w poprawionej wersji projektu?

- Najbardziej sporne kwestie rolne:
  - subsydia eksportowe dla rolników, które są najbardziej szkodliwe dla handlu międzynarodowego – mają zostać zlikwidowane. Nie podano terminu kiedy ma to nastąpić, zaproponowano jedynie podjęcie negocjacji w tych sprawach.
  - będą ograniczane równie szkodliwe dla handlu światowego formy wspierania produkcji rolnej np. w postaci kredytów eksportowych. Kredyty będą zakazane, jeśli termin ich spłaty przekracza 6 miesięcy.
  - nastąpi redukcja ceł na płody rolne w myśl zasady: im wyższe cła, tym większa ich obniżka. Nie podano skali tych redukcji. Wszystkie kraje mają

się zobowiązać do obniżania ceł na artykuły rolne transzami.
– dokładniej określono limitowanie tzw. pomocy wewnętrznej (Qsparcia wewnętrznego): do 5% globalnej produkcji rolnej danego kraju.
– zaproponowano bardziej elastyczne podejście wobec krajów rozwiniętych w kwestii tzw. produktów wrażliwych – spełniono ich postulat zapewnienia większej ochrony własnych rynków.

Jolanta JARMUL
Naczelnik Wydziału
Informacji i Promocji OC MF

[1] Por. Draft General Council Decision of [...] July 2004, 16 July 2004, www.wto.org/english/tratop_e/dda_e/draft_text_gc_dg_19july04_e.htm

[2] jest to tzw. Grupa z Cairms zrzeszająca 17 największych eksporterów rolnych – oprócz Australii i Brazylii, są to: Argentyna, Boliwia, Chile, Fidżi, Filipiny, Gwatemala, Indonezja, Kanada, Kolumbia, Kostaryka, Malezja, Nowa Zelandia, Paragwaj, RPA, Urugwaj i Tajlandia. Postuluje ona zniesienie subwencji i środków ochronnych w USA i Unii Europejskiej.

[3] 26 lipca Komisja Europejska otrzymała od 25 ministrów państw UE mandat do negocjowania umowy o liberalizacji światowego handlu. Jednocześnie przyjęto projekt umowy zaproponowany przez Shotaro Oshimę. Z wypowiedzi wiceministra gospodarki Mirosława Zielińskiego wynikało, że projekt na forum WTO będzie ulepszony, pod kątem większych ustępstw „... ze strony gospodarek wysoko rozwiniętych na rzecz krajów rozwijających się". Jednocześnie minister wyraził opinię wobec stanowiska Francji w sprawie utrzymania wszystkich form wsparcia rolnictwa przez UE, uznając je za (prawdopodobnie) niemożliwe. Por. A. Słojewska, Bruksela chce liberalizacji, „Rzeczpospolita" z 27.07.2004 r.

[4] Zob. Oceny propozycji WTO, „Rzeczpospolita" z 20.07.2004 r.

[5] grupa ta zrzesza Bułgarię, Islandię, Izrael, Japonię, Koreę, Lichtenstein, Mauritius, Norwegię, Szwajcarię i Tajwan. Broni subwencji rolnych i wysokich ceł na tzw. towary wrażliwe (najbardziej znaczące dla gospodarki danego kraju), zaś w zamian za ustępstwa rolne żąda większego otwarcia rynków na towary przemysłowe i usługi.

[6] Zob. Rozpoczął się szczyt WTO, „Parkiet" z 28.07.2004 r.

[7] Por. Ratowanie rundy WTO. Bardziej nerwowo, „Rzeczpospolita" z 29.07.2004 r.

[8] Zob. Porozumienie coraz bliżej, „Rzeczpospolita" z 30.07.2004 r., T. Barzdo, Rolnictwo niezgody, „Gazeta Prawna" z 27-30.07.2004 r.

Gwarancje stosowane w ramach procedury tranzytu

1. Formy gwarancji stosowane po dniu 1 maja 2004 r. dla potrzeb procedury tranzytu

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej i przyjęciu Wspólnotowego Kodeksu Celnego oraz Przepisów Wykonawczych do tego Kodeksu w ramach tranzytu wspólnego/wspólnotowego funkcjonują:

- gwarancja generalna,
- zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia,
- gwarancja pojedyncza w formie:
  a. depozytu w gotówce,
  b. karnetu TC 32,
  c. oświadczenia gwaranta.

Gwarancja generalna oraz zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia są formami uproszczenia, a korzystanie z nich uzależnione jest od uzyskania stosownego pozwolenia właściwych władz celnych. Gwarancje funkcjonujące w ramach tranzytu wspólnotowego/wspólnego obejmują swym zasięgiem obszar Unii Europejskiej, krajów EFTA (Szwajcarii, Norwegii, Islandii) oraz opcjonalnie Andory i San Marino.

Po dniu 1 maja 2004 r. nadal stosowana jest procedura tranzytu na podstawie karnetu TIR. Jednak zgodnie z zapisami art. 91 Wspólnotowego Kodeksu Celnego oraz art. 2 Konwencji celnej dotyczącej międzynarodowego przewozu towarów z zastosowaniem karnetów TIR nie jest możliwe wykorzystanie karnetu dla potrzeb przewozu realizowanego jedynie na obszarze celnym Wspólnoty. Warunkiem koniecznym, który należy spełnić, aby zastosować karnet TIR jest przekroczenie przynajmniej jednej granicy celnej. W przypadku tej procedury dokumentem gwarancyjnym jest karnet TIR, a z dniem 1 maja 2004 r. zakres odpowiedzialności stowarzyszenia poręczającego za jeden karnet wynosi 60 000 EUR.

2. Rozszerzenie gwarancji stosowanych w ramach wspólnej procedury tranzytowej na wspólnotową procedurę tranzytu

W związku z akcesją i przyjęciem przez takie kraje jak Polska, Czechy, Słowacja czy Węgry (czyli w myśl konwencji o wpt – przez dawne kraje EFTA) przepisów dotyczących tranzytu wspólnotowego, w ramach spotkań Komitetu Kodeksu Celnego Sekcja Tranzytu DG TAXUD Komisji Europejskiej ustalono, iż osoby, które przed akcesją Polski do Unii Europejskiej posiadały pozwolenie na stosowanie gwarancji generalnej lub zwolnienia z obowiązku składania zabezpieczenia w ramach wspólnej procedury tranzytowej, po spełnieniu określonych wymagań będą mogły rozszerzyć zakres funkcjonowania tych pozwoleń również na tranzyt wspólnotowy. Warunkiem koniecznym do skorzystania z te-

go środka przejściowego było przede wszystkim rozszerzenie zakresu obowiązywania gwarancji składanej przez głównego zobowiązanego na nowe kraje Unii. Z datą 1 maja możliwe było także realizowanie przewozów do Andory i San Marino, stąd osoba zainteresowana mogła rozszerzyć zakres funkcjonowania pozwolenia również na te dwa nowe kraje.

W przypadku gwarancji generalnej, dla której funkcjonuje dokument gwarancyjny, niezbędnym było przedstawienie w izbie celnej, w której osoba zainteresowana złożyła uprzednio oświadczenie gwaranta, aneksu do tego oświadczenia. Aneksem tym gwarant rozszerzał zakres terytorialny obowiązywania gwarancji o 6 nowych krajów (Litwa, Łotwa, Estonia, Malta, Cypr i Słowenia) oraz w razie realizowania przewozów do/z Republiki San Marino i Księstwa Andory – również o te dwa kraje. W aneksie tym gwarant zobowiązany był również wskazać adresy osób lub instytucji upoważnionych w tych krajach przez gwaranta do odbioru kierowanej do niego korespondencji. Wraz z przedłożeniem aneksu osoba zainteresowana zwracała izbie wszystkie otrzymane dotychczas TC 31, po czym otrzymywała nowe formularze TC 31 z naniesionymi odpowiednio zmianami. Jeżeli natomiast osoba posiadała pozwolenie na zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia w ramach wspólnej procedury tranzytowej, dla którego nie funkcjonuje dokument gwarancyjny, osoba zainteresowana powinna była zwrócić wszystkie posiadane TC 33, po czym otrzymywała nowe formularze z naniesionymi odpowiednio zmianami.

Skorygowane przez izby celne TC 31 czy TC 33 mogą być wykorzystywane na obszarze rozszerzonej UE, krajów EFTA i jeśli osoba jest tym zainteresowana, także na terytorium Andory i San Marino. Zmiana pozwoleń dokonywana była natomiast z urzędu.

Należy jednocześnie dodać, iż stare wzory TC 31 czy TC 33 z naniesionymi odpowiednio zmianami wydawane są do końca bieżącego roku. W najbliższym czasie zostaną przekazane do izb celnych nowe formularze, które są obecnie drukowane.

W przypadku gwarancji pojedynczych w formie karnetów TC 32, które wydawane są w Polsce przez trzech gwarantów (Cigna Stu, PKO S.A., BRE Bank) możliwość dalszego ich stosowania uzależniona była od przedłożenia przez samego gwaranta aneksu do złożonego wcześniej oświadczenia. Aneksem tym gwarant rozszerzał zakres funkcjonowania zobowiązania na nowe 6 państw UE, Andorę i San Marino. W związku z faktem, iż polscy gwaranci przedłożyli omawiane aneksy, wydane przez nich dotychczas karnety TC 32 pozostawały nadal w pełni ważne. Informacja w tej sprawie została odpowienio przekazana do DG TAXUD Komisji Europejskiej.

Dla osób korzystających przed akcesją z tranzytu wspólnego istniały zatem możliwości płynnego przejścia na tranzyt już wspólnotowy/wspólny. Niestety, w mniej korzystnej sytuacji znalazły się osoby stosujące przed dniem 1 maja 2004 r. uproszczenia w ramach tzw. tranzytu krajowego. Uproszczenia te po akcesji utraciły swą ważność. Jednak osoby, które z nich korzystały, a po 1 maja 2004 r. zmuszone były stosować tranzyt wspólny/wspólnotowy, mogły wnioskować o uzyskanie stosownych pozwoleń, a doświadczenie zdobyte w ramach tranzytu krajowego było i jest uwzględniane przez polską administrację celną.

3. Wymogi, jakie należy spełnić, aby uzyskać pozwolenie na stosowanie gwarancji generalnej lub pozwolenie na zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia we wspólnotowej/ wspólnej procedurze tranzytu

Dla uzyskania obu form uproszczeń należy spełnić kryteria ogólne określone w art. 373 Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Osoba zainteresowana powinna:

- prowadzić działalność gospodarczą we Wspólnocie, jednak istnieje tu zastrzeżenie, że zezwolenie na korzystanie z gwarancji generalnej może być udzielone wyłącznie osobom, które prowadzą działalność gospodarczą w państwie członkowskim, gdzie gwarancja została udzielona,
- regularnie stosować regulacje dotyczące procedury tranzytu wspólnego/wspólnotowego lub być w stanie wypełnić zobowiązania wynikające z tych uregulowań, lub regularnie odbierać towary umieszczone pod procedurą tranzytu wspólnego/wspólnotowego jako upoważniony odbiorca,
- wykazać, iż nie popełniła żadnego rażącego lub wielokrotnego naruszenia przepisów celnych lub podatkowych.

Przyznanie takiego uproszczenia uzależnione jest również od tego, czy organy celne będą mogły zapewnić nadzór i kontrolę procedury tranzytu nie podejmując przy tym wysiłków administracyjnych nieproporcjonalnych w stosunku do wymagań danej osoby, jak również osoby korzystające z uproszczeń będą prowadzić ewidencję umożliwiającą organom celnym przeprowadzanie skutecznej kontroli.

W praktyce ilość i rodzaj składanych wraz z wnioskiem dokumentów uzależniona będzie od tego, o jakie uproszczenie dana osoba wnioskuje. Istotne jest bowiem, czy będzie to gwarancja generalna w wysokości 100%, 50% lub też 30%, czy też całkowite zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia. Zasadniczo uznaje się, iż gwarancja generalna w wysokości 100% nie niesie za sobą żadnego ryzyka dla administracji celnej, gdyż kwota gwarancji jest w całości zabezpieczona poprzez dokument gwarancyjny zwany oświadczeniem gwaranta. Wraz z obniżaniem wysokości tej kwoty lub całkowitym zwolnieniem z obowiązku składania zabezpieczenia zwiększa się ryzyko, stąd ogólna sytuacja wnioskującego powinna być już coraz bardziej wnikliwie przez organ celny oceniana. Pomocny jest art. 380 Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego, który przedstawia kryteria, jakie musi spełnić wnioskodawca, aby takie uproszczenie uzyskać. I tak kwota gwarancji generalnej może zostać obniżona do 50% kwoty referencyjnej w przypadku, gdy osoba zainteresowana wykaże,

że jego sytuacja finansowa jest stabilna i posiada on wystarczające doświadczenie w zakresie procedury tranzytu wspólnego/wspólnotowego. W przypadku 30% kwoty referencyjnej osoba zainteresowana powinna wykazać, iż jego sytuacja finansowa jest stabilna, posiada doświadczenie w zakresie tranzytu wspólnotowego i ściśle współpracuje z organami celnymi. W celu uzyskania zwolnienia z obowiązku składania zabezpieczenia należy spełnić takie wymogi, jak w przypadku gwarancji generalnej w wysokości 30% oraz dodatkowo osoba zainteresowana musi wykazać, iż opanowała czynności transportowe i posiada wystarczające środki finansowe umożliwiające jej wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

Przedstawione powyżej kryteria mają jednak dość ogólny charakter i do końca tak naprawdę nie wiadomo, co oznacza np. wysoki poziom współpracy z organami celnymi, stąd opracowany został załącznik nr 46b do Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Załącznik ten w jasny i przejrzysty sposób wyjaśnia kryteria określone w art. 380 Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego.

4. Zasady obliczania kwoty referencyjnej

Zgodnie z art. 379 Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego główny zobowiązany korzysta z gwarancji generalnej lub zwolnienia z obowiązku składania gwarancji do wysokości kwoty referencyjnej. Uważa się, iż kwota referencyjna jest identyczna z kwotą długu celnego, który może powstać wobec towarów umieszczonych przez głównego zobowiązanego pod procedurą tranzytu wspólnego/wspólnotowego w okresie co najmniej jednego tygodnia. Kwotę tę określa urząd składania gwarancji we współpracy ze stroną zainteresowaną na podstawie danych dotyczących towarów przewożonych w przeszłości przez tę osobę (wykazywanych m. in. na podstawie posiadanej dokumentacji celnej, handlowej i księgowej) oraz szacunków dotyczących ilości procedur tranzytu wspólnego/wspólnotowego, które osoba zamierza realizować w przyszłości. Ustalając kwotę referencyjną uwzględnia się najwyższe stawki celne i opłaty stosowane do towarów w państwie członkowskim składania gwarancji. W przypadku towarów wspólnotowych, które będą przewożone w ramach wspólnej procedury tranzytowej towary te traktowane są jak towary niewspólnotowe.

Generalnie, kwota referencyjna określana jest na podstawie danych podanych przez głównego zobowiązanego chyba, że osoba ta lub te dane są już znane urzędowi celnemu w związku z realizowanym wcześniej przez tę osobę w tym urzędzie tranzytami. Dane te dotyczyć powinny 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym złożono wniosek. Urząd składania gwarancji ustali wysokość podlegającego zabezpieczeniu długu i otrzymaną kwotę podzieli przez 52, tj. ilość tygodni w roku. Ten sposób obliczania kwoty referencyjnej wynika z faktu, iż ilość realizowanych w ciągu roku przewozów jest zmienna, a w przedstawiony powyżej sposób ustalona zostaje średnia kwota długu przypadająca dla jednego tygodnia. W wyjątkowych wypadkach, gdy konieczne dane nie mogą zostać przedstawione, można przyjąć szacunkową kwotę 7000 EURO dla jednej operacji tranzytowej (z wyłączeniem towarów o podwyższonym stopniu ryzyka), chyba, że z danych będących w posiadaniu władz celnych jednoznacznie wynika, że kwota ta powinna być inna.

Pomimo faktu, iż kwota referencyjna odpowiada przedkładanemu dokumentowi gwarancyjnemu (w przypadku gwarancji generalnej), bardzo istotne i zalecane jest, aby jednak kwota ta zawierała pewną rezerwę. Główny zobowiązany może bowiem otwierać operacje tranzytowe tak długo, jak długo należności celne i podatkowe dotyczące wszystkich otwieranych przez niego i będących jeszcze w realizacji operacji, nie przekroczą tej określonej kwoty. Należy jednak również brać pod uwagę jeszcze te procedury tranzytu, które osoba ewentualnie będzie realizować w przyszłości lub dodatkowo, okazjonalnie. Pozwoli to uniknąć problemów czy opóźnień, które spowodować może przekroczenie kwoty referencyjnej. Jeżeli kwota referencyjna okaże się niewystarczająca główny zobowiązany musi niezwłocznie poinformować o tym urząd składania gwarancji i dokonać odpowiednich jej zmian. Jeżeli główny zobowiązany nie spełni tego warunku pozwolenie może zostać mu przez urząd cofnięte. Sam urząd składania gwarancji natomiast, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dokonuje analizy kwoty referencyjnej co najmniej raz w roku. Oczywiście, jeżeli urząd ma uzasadnione podstawy sądzić, że dana osoba nie wypełnia obowiązków wynikających z pozwolenia, może dokonywać takich kontroli częściej.

5. Zakres stosowania dokumentów TC 31 i TC 33

Zasięgiem geograficznym dokumenty TC 31 i TC 33 obejmują kraje wskazane w polu nr 6 tj. Wspólnotę Europejską, Szwajcarię, Norwegię, Islandię, Andorę i San Marino. Jeżeli jednak podmiot nie jest zainteresowany realizowaniem przewozów np. do krajów EFTA lub Andory czy San Marino, kraje te mogą zostać wykreślone. Wówczas gwarancja generalna lub zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia nie obowiązują na obszarze tych państw i nie mają tam zastosowania. Nie jest natomiast możliwe wykreślenie jakiegokolwiek kraju unijnego. W takiej sytuacji należałoby bowiem wykreślić całą Wspólnotę Europejską.

Zakres stosowania dokumentów TC 31 i TC 33 jest w praktyce bardzo korzystny. Dla przykładu firma polska na podstawie otrzymanych od polskiego urzędu celnego dokumentów TC 31 lub TC 33 może otworzyć procedurę tranzytu w każdym miejscu Wspólnoty np. w Berlinie czy Madrycie bez konieczności angażowania gotówki. Ponadto, w ramach posiadanego pozwolenia do wykorzystania jest określona kwota i kilka wydanych dokumentów TC 31 lub TC 33, co pozwala na otwieranie jednocześnie kilku procedur tranzytowych w kilku miejscach.

Na dokumentach tych mogą jednak zostać naniesione przez urząd składania gwarancji dodatkowe uwagi, takie jak np. „ograniczona ważność" w przypadku dokumentu TC 31. Adnotacja ta oznacza, iż gwarancja generalna nie może zostać zastosowana do przewozu towarów wrażliwych, określonych w załączniku nr 44C do Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Podstawą do dokonania takiej adnotacji jest decyzja gwaranta, który ze względu na zwiększone ryzyko nie chce gwarantować takich przewozów. Adnotacja „ograniczona ważność" nie ma natomiast zastosowania w przypadku dokumentu TC 33, zgodnie z przepisami zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia nie może mieć bowiem zastosowania dla towarów wrażliwych.

Uprawnionym do posługiwania się dokumentem TC 31 lub TC 33 jest osoba wskazana w polu nr 3 dokumentu, tj. posiadacz pozwolenia (główny zobowiązany). Osoba ta na odwrotnej stronie dokumentu, w polu nr 10 wskazuje osoby, które upoważnia do podpisywania wspólnych/wspólnotowych zgłoszeń celnych w jej imieniu. Takimi osobami mogą być pracownicy tej firmy lub np. agent celny, jednak zaznaczyć należy, iż nadal jako główny zobowiązany występuje osoba, która uzyskała pozwolenie i to ona ponosi ryzyko wynikające z procedury tranzytu. W praktyce oczywiście często zdarzają się sytuacje, gdy dokument TC 31 lub TC 33 wystawiony jest na holenderską firmę, a w polu nr 10 wskazana jest osoba z firmy polskiej, z którą firma holenderska po prostu współpracuje. Takie rozwiązania są zgodne z obowiązującymi przepisami, jednak dla władz celnych istotna jest przede wszystkim firma holenderska, która jest głównym zobowiązanym dla realizowanych procedur tranzytu i to ona będzie odpowiadać za ewentualne nieprawidłowości.

6. Kontrola wykorzystania kwoty referencyjnej

Osoba posiadająca pozwolenie na stosowanie gwarancji generalnej lub zwolnienie z obowiązku składania zabezpieczenia, zgodnie z obowiązującymi przepisami zobowiązana jest na bieżąco sprawdzać wykorzystanie kwoty referencyjnej poprzez prowadzone rejestry (np. tabele) dotyczące zrealizowanych procedur tranzytowych. Rejestr taki powinien co najmniej zawierać następujące dane:

- datę rozpoczęcia procedury tranzytu i rejestracji zgłoszenia tranzytowego,
- nazwę urzędu wyjścia i przeznaczenia dla danej operacji tranzytowej,
- opis towarów (kod HS – jeśli jest on znany),
- masę brutto,
- kwotę należności celnych i podatkowych,
- datę zakończenia procedury tranzytu.

Forma rejestru powinna zostać uzgodniona z urzędem składania gwarancji na etapie uzyskiwania pozwolenia.

Jeżeli główny zobowiązany stwierdzi, iż przekroczył kwotę referencyjną powinien niezwłocznie powiadomić o tym fakcie urząd składania gwarancji, jak również przedstawić wyjaśnienia odnoszące się do zaistniałej sytuacji. Jeżeli przekroczenie kwoty referencyjnej miało charakter jednorazowy czy incydentalny urząd nie musi podejmować żadnych specjalnych działań w tym zakresie. Jeżeli jednak przekroczenie jest wynikiem stałej zmiany lub powtarza się, urząd składania gwarancji powinien dokonać aktualizacji kwoty referencyjnej. Zgodnie z przepisami urząd składania gwarancji co najmniej raz do roku dokonuje kontroli wykorzystania kwoty referencyjnej i oceny, czy kwota ta jest wystarczającą, czy też należy ją zwiększyć. Dokonując tej kontroli należy sprawdzić, czy i ile razy miało miejsce przekroczenie kwoty referencyjnej, czy urząd został o tym powiadomiony przez kontrolowanego, jak układa się bieżąca współpraca z kontrolowanym, czy jest to osoba wiarygodna, czy i ile było prowadzonych procedur poszukiwawczych dla procedur tranzytu realizowanych przez kontrolowanego, czy wystąpiły procedury tranzytu, które nie zostały zakończone. Jeżeli urząd uzna, że konieczna jest zmiana kwoty referencyjnej, będzie to wymagało zmiany pozwolenia, wydanych TC 31 i TC 33 oraz, w przypadku gwarancji generalnej, nowego dokumentu gwarancyjnego. Jeżeli natomiast władze celne uznają, iż główny zobowiązany nie wypełnia przyjętych zobowiązań pozwolenie zostanie cofnięte, a dokumenty TC 31 i TC 33 muszą zostać niezwłocznie zwrócone. Jednocześnie należy podkreślić, iż w sytuacji, gdy urząd posiada uzasadnione podejrzenia, że osoba przekracza kwotę referencyjną, o czym nie informuje urzędu lub nie jest w stanie tej kwoty skutecznie kontrolować, może oczywiście dokonać takiego sprawdzenia częściej niż raz w roku.

7. Inne formy gwarancji stosowane w tranzycie wspólnotowym/wspólnym

Osoby, które nie stosują gwarancji generalnej lub zwolnienia z gwarancji, lub stosują procedurę tranzytu okazjonalnie mogą skorzystać z gwarancji pojedynczej w trzech dostępnych formach, tj. w formie depozytu w gotówce, karnetu TC 32 lub oświadczenia gwaranta.

Gwarancja pojedyncza w formie depozytu w gotówce jest najprostszą formą zabezpieczenia. Składana jest w urzędzie wyjścia i zostaje zwrócona po zakończeniu i zamknięciu procedury tranzytu. Odpowiada ona kwocie ewentualnych należności celnych i podatkowych, które byłyby należne w związku z realizacją procedury tranzytu. Gwarancja ta jest ważna we wszystkich krajach UE oraz państwach – stronach Konwencji o wpt. Nie można ograniczać jej geograficznej ważności.

Gwarancja pojedyncza w formie karnetów TC 32 wydawana jest przez uprawnionych gwarantów i ograniczona jest do kwoty 7 000 EUR. Ważna jest na jedną procedurę tranzytu. Aby sprzedawać karnety gwarant musi być uznany przez władze celne, tzn. zobowiązany jest złożyć w urzędzie składania gwarancji swe oświadczenie, które nie jest ograniczone do żadnej określonej kwoty, jak również nie określa ilości

karnetów, które na tej podstawie gwarant będzie wydawać. Ważności geograficznej karnetu TC 32 nie można ograniczyć, co w konsekwencji oznacza, że obejmuje on swym zasięgiem UE, kraje EFTA, Andorę i San Marino. Karnety mogą jednak z uwagi na zwiększone ryzyko zostać przez gwaranta wyłączone dla przewozów towarów wrażliwych. W takiej sytuacji gwarant umieszcza na karnecie adnotację „ograniczona ważność". Gwarant wpisuje na karnecie datę jego ważności, karnet ten nie może być jednak ważny dłużej niż rok od daty jego wydania. Karnet przedstawiany jest przez głównego zobowiązanego w urzędzie wyjścia. Jeżeli kwota gwarancji przekracza 7 000 EUR należy przedstawić odpowiednio więcej niż jeden karnet. Urząd wyjścia dokonuje wpisów na odwrocie karnetu i go zatrzymuje.

Gwarancja pojedyncza w formie oświadczenia gwaranta w praktyce nie cieszy się w Polsce popularnością, stąd jej małe wykorzystanie. Jednak z posiadanych informacji wynika, iż coraz częściej można spotkać tego typu gwarancje wydawane przez litewskich gwarantów. Gwarancja pojedyncza w formie oświadczenia gwaranta wydawana jest głównemu zobowiązanemu przez gwaranta i ogranicza się do kwoty ewentualnych należności celnych i podatkowych, które byłyby należne w związku z realizacją danej procedury tranzytu. Jest ważna dla jednej procedury tranzytu i można ograniczyć geograficzny zakres jej obowiązywania. Główny zobowiązany przedstawia w urzędzie wyjścia oryginał gwarancji pojedynczej w formie oświadczenia gwaranta, który zostaje zatrzymany przez ten urząd. Gwarancja może zostać złożona również w urzędzie celnym innym, niż urząd wyjścia. W takim przypadku urząd składania gwarancji zatrzymuje kopię przyjętego zobowiązania gwaranta. W Polsce przyjęto, iż urząd wyjścia jest jednocześnie urzędem składania tego typu gwarancji.

8. Rodzaje tranzytu zwolnione z mocy prawa z obowiązku składania zabezpieczenia

Przepisy Wspólnotowego Kodeksu Celnego i Przepisów Wykonawczych do tego Kodeksu określają wypadki, w których z mocy prawa nie będzie wymagane zabezpieczenie w ramach procedury tranzytu. Do takich wypadków należą przewozy szczególnymi rodzajami transportu, tj. drogą powietrzną, rurociągami, po wodach i dopływach Renu, jak również w ramach transportu kolejowego. W przypadku przewozów transportem lotniczym zwolnienie dotyczy jedynie towarów przewożonych przez towarzystwa lotnicze drogą powietrzną, na podstawie manifestu lotniczego, uznawanego wówczas przez władze celne jako zgłoszenie tranzytowe. Tego rodzaju przewozy będą jednak wymagały pozwolenia właściwych władz celnych.

W przypadku przewozów kolejowych dokonywanych przez przewoźników publicznych na podstawie listu przewozowego CIM lub wykazu zdawczego TR z mocy prawa nie będzie wymagane złożenie zabezpieczenia oraz, co najważniejsze, uzyskanie stosownego pozwolenia władz celnych. Sytuacja ta stawia przewoźników publicznych w sytuacji uprzywilejowanej, jednak w ramach Komisji Europejskiej już od kilku lat trwa dyskusja dotycząca liberalizacji przewozów kolejowych.

Transport przesyłowy (rurociągi i gazociągi) ze względu na swą specyfikę również został z mocy prawa zwolniony z obowiązku składania zabezpieczenia. Ponadto, przewozy te charakteryzują się brakiem jakichkolwiek formalności, w tym również brakiem obowiązku uzyskania stosownego pozwolenia. Uznaje się, iż operator gazociągu czy rurociągu przejmując towar staje się na obszarze danego kraju głównym zobowiązanym, a kontrola tego typu transportu realizowana jest w oparciu o odczyty z urządzeń pomiarowych operatora.

Przepisy przewidują również, iż w sytuacji, gdy głównym zobowiązanym w ramach tranzytu wspólnotowego byłby organ administracji publicznej lub organizacja międzynarodowa złożenie zabezpieczenia z mocy prawa nie będzie konieczne.

9. Procedura TIR a wysokość kwoty do jakiej stowarzyszenie poręczające może być odpowiedzialne za zapłatę długu celnego

Zgodnie z notą wyjaśniającą do art. 8 Konwencji TIR zaleca się władzom celnym ograniczyć do równowartości 50 000 USD maksymalną wysokość kwoty od jednego karnetu TIR, która może być żądana od stowarzyszenia poręczającego. Jednak z dniem 1 maja 2004r. przyjęty przez Polskę art. 457 Przepisów Wykonawczych do Wspólnotowego Kodeksu Celnego stanowi, iż dla celów art. 8 ust. 4 Konwencji TIR, gdy operacja TIR realizowana jest na obszarze celnym Wspólnoty, każde stowarzyszenie poręczające ustanowione we Wspólnocie może stać się odpowiedzialne za zapłatę zabezpieczonej kwoty długu celnego za towary, których dotyczy operacja TIR do wysokości 60 000 EUR za karnet TIR lub równowartości tej kwoty w walucie danego kraju. Warto dodać, iż kwota 60 000 EUR wprowadzona została w momencie, gdy stanowiła ona równowartość kwoty 50 000 USD.

Należy podkreślić, iż kwota 60 000 EUR to kwota do jakiej ograniczona jest odpowiedzialność stowarzyszenia poręczającego, ale nie posiadacza karnetu TIR. Stowarzyszenie poręczające odpowiada za zapłatę ewentualnego długu celnego dopiero w sytuacji, gdy jego wyegzekwowanie od posiadacza karnetu jest niemożliwe czy bezskuteczne.

Joanna POPIOŁEK
p. o. Naczelnika Wydziału Tranzytu
Departament Ceł MF



Tryb składania retrospektywnych wniosków o zaliczenie towarów na poczet kontyngentu taryfowego rozdysponowywanego zgodnie z chronologicznym porządkiem przyjmowania zgłoszeń do procedury dopuszczenia do obrotu

Wnioskiem o zastosowanie obniżonej lub zerowej stawki należności celnych przywozowych dotyczących towarów przywożonych w ramach kontyngentu taryfowego jest zgłoszenie o dopuszczenie do obrotu na dokumencie SAD z wypełnionym polem 39 (Kontyngent).

Przepis art. 20 ust. 4 Wspólnotowego Kodeksu Celnego umożliwia m. in. złożenie retrospektywnego wniosku o zastosowanie obniżonej lub zerowej stawki należności celnych przywozowych dotyczących towarów przywożonych w ramach kontyngentu taryfowego.

W przypadku, gdy w dniu przyjęcia przez organy celne zgłoszenia o dopuszczenie do obrotu przywożonych towarów pole 39 dokumentu SAD pozostanie niewypełnione, z czym wiąże się konieczność zapłaty należności celnych przywozowych w wysokości odpowiadającej stawce celnej określonej we Wspólnej Taryfie Celnej, istnieje również możliwość dokonania a posteriori korekty zgłoszenia celnego i uzupełnienie wpisu w polu 39. Jednakże, jakiekolwiek sprostowania zgłoszenia celnego, na wniosek strony, nie są już możliwe, po tym jak m. in. organy celne zwolniły towary, o czym stanowi art. 65 Wspólnotowego Kodeksu Celnego.

W takim przypadku retrospektywnym wnioskiem o zastosowanie obniżonej lub zerowej stawki należności celnych przywozowych dotyczących towarów przywożonych w ramach kontyngentu taryfowego jest pisemny wniosek o dokonanie zwrotu lub o umorzenie należności przywozowych; mają zatem zastosowanie przepisy rozdziału 5 (art. 235 i następne) Wspólnotowego Kodeksu Celnego.

Zgodnie z art. 889 ust. 1 **rozporządzenia wykonawczego**, jeżeli wniosek o udzielenie zwrotu lub o umorzenie należności przywozowych, oparty jest na istnieniu, w dniu przyjęcia zgłoszenia dopuszczenia do swobodnego obrotu, obniżonej lub zerowej stawki należności celnych przywozowych dotyczących towarów przywożonych w ramach kontyngentu taryfowego lub plafonu taryfowego, to zwrot lub umorzenie udzielane jest jedynie w przypadku, gdy w dniu złożenia wniosku wraz z niezbędnymi dokumentami:

- w przypadku kontyngentu taryfowego, nie został on wyczerpany,
- w przypadku plafonu taryfowego, nie została przywrócona stosowana stawka celna, na podstawie rozporządzenia Komisji.

Wniosek o udzielenie zwrotu lub o umorzenie należności przywozowych powinien zostać złożony na formularzu określonym w zał. 111 do rozporządzenia wykonawczego; dopuszczalna jest wszakże dowolna forma pisemna, pod warunkiem, że zawiera wszystkie informacje określone w powyższym załączniku. Ponadto, wniosek powinien zawierać informacje, o których mowa w § 3 ust. 3 **rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie postępowania z wnioskami o zaliczenie towarów na poczet kontyngentu taryfowego oraz trybu przekazywania informacji w zakresie rejestrowania i sprawowania kontroli przywozu towarów objętych procedurą nadzoru przywozu.**

Zwrotu należności przywozowych organ celny może udzielić jedynie w przypadku zaliczenia, przez Centralny System TQS TAXUD, na poczet kontyngentu taryfowego wnioskowanej ilości towaru. Tryb składania retrospektywnego wniosku o zastosowanie obniżonej lub zerowej stawki należności celnych przywozowych dotyczących towarów przywożonych w ramach kontyngentu taryfowego nabiera szczególnego znaczenia w związku z wejściem w życie r**ozporządzenia Rady (WE) Nr 1920/2004 z dnia 25 października 2004 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) Nr 992/95 otwierające i ustalające zarządzanie wspólnotowymi kontyngentami taryfowymi na niektóre produkty rolne i rybołówstwa pochodzące z Norwegii.**

Regulacja ta weszła w życie dnia 6 listopada 2004 r., lecz jest stosowana od dnia 1 maja 2004 r. Retrospektywne wnioski, zgodnie z projektem ww. rozporządzenia mogą dotyczyć jedynie towarów przywiezionych po dniu 15 czerwca 2004 r.

Oznacza to, że zainteresowane osoby, które dokonały przywozu niektórych produktów rybołówstwa pochodzących z Norwegii po 15 czerwca 2004r. i opłaciły należności celne przywozowe w wysokości odpowiadającej stawce celnej określonej we Wspólnej Taryfie Celnej, po wejściu w życie ww. rozporządzenia, mogą wystąpić do właściwych organów celnych, w których dokonano zgłoszenia dopuszczenia do obrotu, z retrospektywnym wnioskiem o zastosowanie wobec przywiezionych towarów zerowej stawki celnej w ramach niniejszego kontyngentu taryfowego.

Zainteresowane osoby do retrospektywnego wniosku winny również załączyć pozwolenie na zastosowanie procedury przeznaczenia końcowego, związane z kontrolą przeznaczenia towarów (art. 291 do 300 rozporządzenia wykonawczego). Pozwolenia takie, w tym również o charakterze retrospektywnym, zgodnie z przepisem art. 293 ust. 3 rozporządzenia wykonawczego, są wydawane przez naczelników urzędów celnych właściwych dla siedziby księgowości wnioskującego, w przypadku gdy procedura ostatecznego przeznaczenia będzie realizowana tylko w jednym państwie członkowskim UE. W przypadku gdy wniosek dotyczy kilku (co najmniej dwóch) administracji celnych, tryb postępowania określa art. 292 ust. 5 rozporządzenia wykonawczego. Jest to tzw. procedura konsultacyjna pomiędzy administracjami celnymi, w których przeznaczenie końcowe będzie realizowane.

Organem właściwym do prowadzenia procedury konsultacyjnej w ramach postępowania o wydanie jednorazowych pozwoleń dla celów dozoru celnego ze względu na przeznaczenie towarów jest Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu, zgodnie z § 3 ust. 2 r**ozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004r. w sprawie wyznaczenia Dyrektora Izby Celnej w Gdyni, Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie oraz Dyrektora Izby Celnej we Wrocławiu do prowadzenia niektórych spraw celnych.**

Opracowano w DC MF

Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej

Ceny sprzedaży i prenumeraty

Prenumerata roczna (łącznie z normalną opłatą za przesyłkę)					Pojedyncze egzemplarze		
Cena	„L+C" wersja papierowa + roczne wydanie CD-ROM (łącznie)	„L + C" EUR-Lex CD-ROM wydanie co-miesięczne (łącznie)	Ogłoszenia o naborze	Suplement do Dz.U. (ogłoszenia oraz zamówienia publiczne) CD-ROM dwa razy w tygodniu	Od 1 do 32 stron	Od 33 do 64 stron	Więcej niż 64 strony
EUR	1000 [1] 500 [2]	40 [1] 200 [2]	50 [1] 25 [2]	300 [3]	6,00	12,00	Cena określana indywidual-nie

[1] Jedenaście oficjalnych języków Unii Europejskiej – stan na 1 stycznia 2004 r.
[2] Dziewięć nowych oficjalnych języków Unii Europejskiej – od 1 maja 2004 r.
[3] Wersja wielojęzyczna – 11 języków do 30 kwietnia 2004 r., potem 20 języków.

Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej jest wydawany w językach oficjalnych Unii Europejskiej. Składa się z serii L (Legislacja) i C (informacje i zawiadomienia), prenumerowanych łącznie. Każdy język podlega oddzielnej prenumeracie.

Na prośbę osoby zainteresowanej prenumerata *Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej* upoważnia do otrzymania „Katalogu obowiązującej legislacji wspólnotowej" oraz rozmaitych załączników do Dziennika Urzędowego. Czytelnicy będą zawiadamiani o ukazaniu się katalogu i załączników poprzez „Informację dla czytelników", dołączaną do Dziennika Urzędowego.

W przypadku automatycznego przesyłania **wszystkich** ogłoszeń o konkursach na podstawie subskrypcji wskazana cena obejmuje opłaty pocztowe i koszty administracyjne.

Sprzedaż i prenumerata

Odpłatne publikacje, wydane przez Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, dostępne są w naszych biurach sprzedaży w różnych częściach świata.

Jaka jest procedura nabycia dowolnej publikacji?

Po otrzymaniu listy biur sprzedaży należy wybrać odpowiednie biuro i skontaktować się z nim w celu złożenia zamówienia.

Jak dotrzeć do listy biur sprzedaży?

Można ją przejrzeć na stronie internetowej Urzędu http://publications.eu.int/others/sales_agents_en.html,

bądź wysłać faksem zamówienie pod numer (352) 2929-42758, aby otrzymać wersję papierową.

Zalecenia TAXUD

Od wejścia w życie w dniu 1 lipca 2000 r. Umowy o partnerstwie gospodarczym oraz koordynacji politycznej i współpracy między Wspólnotą Europejską a Meksykiem, pojawiały się problemy związane zwłaszcza z uznawaniem przez meksykańskie władze dowodów pochodzenia towarów, wystawionych w krajach Unii Europejskiej. Dowody pochodzenia były odrzucane, co powodowało w wielu przypadkach utratę korzyści wynikających z preferencyjnych stawek celnych stosowanych na mocy ww. Umowy. Po przystąpieniu przez Polskę do Wspólnoty problemy te mogą dotykać także polskich eksporterów wywożących towary do Meksyku.

W okresie obowiązywania Umowy Wspólnota podejmowała działania mające na celu wyjaśnienie zaistniałych problemów. Skutkiem tego było uzgodnienie not wyjaśniających do art. 17 Załącznika III do Umowy (Dz. U WE C 40 z 14.02.2002 r.). Poprawione zostały także wewnętrzne przepisy meksykańskie i instrukcje administracyjne.

W celu ujednolicenia sposobów sporządzania dowodów pochodzenia towarów wywożonych ze Wspólnoty do Meksyku oraz ograniczenia ilości przypadków, gdy dowody takie są odrzucane, Komisja Europejska przekazała administracjom celnym Państw Członkowskich komunikat zawierający użyteczne wskazówki związane z wypełnianiem świadectw przewozowych EUR. 1 i sporządzaniem deklaracji na fakturze.

Poniższe zalecenia stanowią wynik łącznego obowiązywania przepisów dwustronnych – takich jak sama Umowa i noty wyjaśniające do art. 17 Załącznika III do Umowy – oraz wewnętrznego ustawodawstwa i instrukcji administracyjnych Meksyku.

ZALECENIA DOTYCZĄCE ŚWIADECTW PRZEWOZOWYCH EUR. 1 I DEKLARACJI NA FAKTURZE

Zarówno świadectwa EUR. 1 oraz deklaracje na fakturze można wydawać i sporządzać w każdym z 20 oficjalnych języków Wspólnoty. Jednak władze Meksyku systematycznie wymagają tłumaczeń, jeżeli dowód pochodzenia nie jest w języku angielskim lub hiszpańskim. Nie musi to być tłumaczenie urzędowe, a importer może przedstawić je na kartce papieru (tj. wolne tłumaczenie).

ZALECENIE

- Należy nakazać eksporterowi przygotowanie wolnego tłumaczenia dowodu pochodzenia na angielski lub hiszpański, które ma być przekazane importerowi, lub
- Wydać lub sporządzić dowód pochodzenia bezpośrednio w języku angielskim lub hiszpańskim.

ZALECENIA DOTYCZĄCE WYPEŁNIANIA ŚWIADECTW PRZEWOZOWYCH EUR. 1

A) W rubryce 1 świadectwa wymaga się podania nazwy, pełnego adresu i kraju eksportera. W Meksyku surowo przestrzega się obowiązku przedstawienia tych danych.

ZALECENIE

Należy zawsze podawać pełny adres eksportera.

B) W przypadku rubryk 2 i 4 świadectwa ww. noty wyjaśniające wyszczególniają rodzaj wzmianek lub skrótów stosowanych przy wskazywaniu wspólnotowego pochodzenia towarów; w przypadku stosowania którejkolwiek z tych wzmianek lub któregokolwiek z tych skrótów świadectwo nie może zostać odrzucone z powodów technicznych.

ZALECENIE

W rubrykach 2 i 4 należy używać określenia „Wspólnota".

C) Wypełnianie rubryk 3, 6 i 10 jest opcjonalne. Zgodnie z ww. notami wyjaśniającymi świadectwo nie może być odrzucone z przyczyn technicznych jeżeli tego rodzaju rubryki nie są wypełnione. Jednak władze Meksyku mogą odrzucać świadectwa EUR. 1 jeżeli rubryki te będą wypełnione i będą zawierać niepełne i/lub nieprawidłowe informacje.

ZALECENIE

Nie należy wypełniać żadnej z tych rubryk.

D) W rubryce 8 „towary muszą być opisane zgodnie z praktykami handlowymi i wystarczająco szczegółowo, aby umożliwić ich identyfikację". Niemniej jednak, władze meksykańskie porównują takie opisy z opisami umieszczonymi na fakturach. Ponadto, zgodnie z nagłówkiem rubryki 8, wewnętrzne przepisy Meksyku wymagają umieszczenia przed każdym produktem numeru porządkowego.

ZALECENIE

- Należy opisać produkty wystarczająco szczegółowo i w miarę możliwości dopasować ten opis do opisu umieszczonego na fakturze,
- Przed każdym produktem należy podać numer porządkowy i w miarę konieczności oznaczenia i numery umieszczone na kartonach/opakowaniach.

E) W rubryce 8 należy obowiązkowo wskazać klasyfikację taryfową towarów, przynajmniej na poziomie pozycji (kodu czterocyfrowego). Zgodnie z nową notą wyjaśniającą do art. 17, dopuszcza się dokładniejszą klasyfikację taryfową towaru. Jednak jeżeli opinie Meksyku i Wspólnoty na temat klasyfikacji taryfowej danego produktu będą różne, pojawić

się mogą problemy. W przypadku podawania klasyfikacji produktu jedynie na poziomie pozycji, zmniejszeniu ulec powinno ryzyko rozbieżności interpretacyjnych dotyczących klasyfikacji taryfowej towarów.

ZALECENIE

W rubryce 8 należy zawsze podawać klasyfikację taryfową produktów jedynie na poziomie pozycji (kody czterocyfrowe).

ZALECENIA DOTYCZĄCE SPORZĄDZANIA DEKLARACJI NA FAKTURZE

A) Deklaracje na fakturze można sporządzać na fakturach lub innych dokumentach handlowych wydanych we Wspólnocie. Meksyk jest zdania, że „innymi dokumentami handlowymi" są dokumenty jednoznacznie wymienione w załączniku III i w notach wyjaśniających, tj. specyfikacja wysyłkowa, list przewozowy i specyfikacja. Zgodnie z wewnętrznymi przepisami meksykańskimi, jako dokumenty handlowe można stosować również inne dokumenty, jednak muszą one zawierać wiele elementów informacyjnych (np. pełną nazwę eksportera, kraj wywozu, wartość każdego produktu i całkowitą wartość wszystkich produktów, itp.)

ZALECENIE

Do sporządzania „deklaracji na fakturze" należy używać tylko faktur, specyfikacji wysyłkowych, listów przewozowych lub specyfikacji wydanych we Wspólnocie.

B) Każdy „upoważniony eksporter" otrzymuje numer upoważnienia wydany zgodnie z określoną strukturą. Władzom Meksyku przekazano dokument zawierający wszystkie określone struktury numerów upoważnień wydawanych we wszystkich Państwach Członkowskich Wspólnoty. Aby uniknąć ryzyka problemów przy przywozie, numery upoważnień powinny zawsze odpowiadać określonej strukturze, którą każde Państwo Członkowskie przekazało Komisji.

ZALECENIE

Należy poinformować „upoważnionych eksporterów o tym jak ważne jest dokładne odtworzenie w deklaracji na fakturze" numeru upoważnienia wydanego przez organy celne.

Ze swojej strony Ministerstwo Finansów zamieściło na stronie internetowej administracji celnej (www.clo.gov.pl) informację na powyższy temat, w wersji takiej jaka wpłynęła z Komisji Europejskiej.

Opracowano w DC MF

Publikacje o tematyce celno – podatkowej

Aktualności Celne
Katarzyna Modrzejewska – Dostawa wewnątrzwspólnotowa – 11/2004

Glosa – Przegląd Prawa Gospodarczego
Kazimierz Włodkowski – Powrotny wywóz towaru za granicę – 10/2004

Monitor Podatkowy
Dr Wojciech Maruchin – Opodatkowanie VAT importu towarów – 11/2004

Monitor Prawa Celnego
Katarzyna Krawicz – Nowak – Wartość celna towarów – metody jej ustalania (cz. I) – 11/2004
Kazimierz Włodkowski – Zaświadczenie o zapłacie akcyzy – 11/2004

Przegląd Prawa Handlowego
Krystyna Szczepkowska-Kozłowska – Wspólnotowy znak towarowy – 10/2004

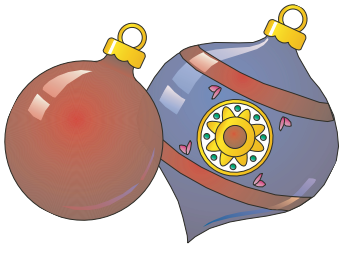
Przegląd Podatkowy
Andrzej Bernatek, Piotr Żurowski – Ustawa o VAT – niewykorzystane możliwości – 9/2004

WYDAWNICTWA

Jolanta Jarmul – Umowy Międzynarodowe w Sprawach Celnych (wybór) t. 1 i 2. Wyd. Wyższa Szkoła Ekonomiczna – Warszawa 2004

Wspólnotowy Kodeks Celny, przepisy wykonawcze wraz z załącznikami – Prof. Wiesław Czyżowicz – wprowadzenia. Opracowanie i tłumaczenie: Cezary Wernic i Hanna Sylwestrowicz Wyd. „BW" – Szczecin 2004

Wojciech Bronicki – Organizacja poboru podatku akcyzowego – Wyd. „BW" Szczecin 2004 r.



POŻEGNANIE



W dniu 26.11.2004 r. pożegnaliśmy naszego kolegę Ryszarda Grotha z Urzędu Celnego w Gdyni, który zmarł w wyniku wypadku drogowego, jaki miał miejsce 22.11.2004 r. Zginął w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Miał 56 lat. W administracji celnej pracował 32 lata.

Zapisał się w naszej pamięci jako bardzo dobry kolega i sumienny funkcjonariusz. Przez większość okresu zatrudnienia pełnił służbę w komórkach operacyjnych. Wyróżniał się inicjatywą, profesjonalizmem i osobistym zaangażowaniem w zwalczaniu przestępczości celnej. Pracował również w Wydziale Prawno – Organizacyjnym, Referacie Likwidacyjnym, Oddziale Celnym „Basen V" w Gdyni, a ostatnio wykonywał obowiązki szczególnego nadzoru podatkowego w Urzędzie Celnym w Gdyni. Każde z przydzielonych zadań traktował bardzo sumiennie, wywiązując się z nich wzorowo. Był bardzo pracowity, ambitny i niekonfliktowy. Stanowił wzór dla młodszych koleżanek i kolegów.

Jest nam ogromnie żal, że naszego kolegi zabraknie wśród nas. Będziemy jednak pamiętać o nim jako o bardzo dobrym człowieku i świetnym pracowniku. Zostanie w naszej pamięci na zawsze.

W pogrzebie oprócz Rodziny, funkcjonariuszy i pracowników Izby Celnej w Gdyni uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa Finansów p. Leszek Jasiun, który poinformował o nadaniu tragicznie zmarłemu funkcjonariuszowi honorowego odznaczenia „Zasłużony dla Służby Celnej".

Dyrektor Izby Celnej w Gdyni nadał tragicznie zmarłemu podczas wykonywania czynności służbowych inspektorowi celnemu RYSZARDOWI GROTH stopień młodszego aspiranta celnego.

W samochodzie służbowym uczestniczącym w wypadku znajdowało się jeszcze 4 pracowników Urzędu Celnego w Gdyni. Obecnie z poważnymi obrażeniami przebywają oni w szpitalu.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni



W deszczowy poranek listopada pożegnaliśmy na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu naszego drogiego kolegę Henryka Pawłowskiego. Swą karierę w administracji celnej rozpoczął w roku 1977. Stopniowo piął się po szczeblach kariery, ale dane było mu pracować do marca 1983 roku, kiedy to rozwiązano z nim stosunek pracy. Był on bowiem aktywnym działaczem ówczesnej opozycji. Od 1980 roku należał do NSZZ „Solidarność", a potem został wybranym przewodniczącym tego związku. Po 10 latach wraca do pracy do Urzędu Celnego. Już po trzech miesiącach awansuje na stanowisko inspektora celnego a po roku pełni obowiązki Zastępcy Dyrektora Urzędu Celnego we Wrocławiu. Stanowisko to piastował do kwietnia 2002 roku, aby następnie zająć stanowisko Zastępcy Naczelnika w Urzędzie Celnym we Wrocławiu. Był postacią znaną w kręgach wrocławskich, ceniony za odwagę i fachowość. Zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy niespełna 53 lata. W naszych wspomnieniach, sercach i pamięci pozostanie wieczny żywy.

Koleżanki i koledzy z Izby Celnej we Wrocławiu

Żegnamy Cię Wandeczko!



29 listopada bieżącego roku, w drodze do pracy zginęła w tragicznych okolicznościach nasza serdeczna koleżanka Wanda Marć. Pani Wanda pracowała w Izbie Celnej we Wrocławiu od 1994r. i sukcesywnie doskonaliła swoje umiejętności pracując w pionie finansowym.

W opinii najbliższych współpracowników dała się poznać jako osoba wyjątkowo sumienna, pracowita. Każde powierzone zadanie czy choćby prośbę wykonywała z wyjątkową starannością. Była cenionym fachowcem, a w życiu prywatnym niezwykle ciepła i serdeczna nie pozostawała nigdy obojętna na krzywdę ludzką. O zmarłych nie mówi się źle, ale o Wandeczce, jak się do niej zwracali koledzy można mówić i myśleć tylko dobrze.

Odeszła od nas przeżywszy 47 lat, osierociła trójkę dzieci.

Koleżanki i koledzy z Izby Celnej we Wrocławiu

Akcja paliwowa

Na jednej z prywatnych posesji w miejscowości Dmininin k. Łukowa (16 listopada) przeprowadzona została akcja kontrolna. Odbywał się tam proceder nielegalnego handlu olejem opałowym sprzedawanym do celów napędowych.

Funkcjonariusze Wydziału Dokumentacji Celnej Izby Celnej w Białej Podlaskiej, Grupy Mobilnej i Referatu Kontroli Podatku Akcyzowego bialskiego Urzędu Celnego, wkroczyli na posesję w Dmininie. Na „gorącym uczynku" przyłapano kierowcę busa, który akurat tankował olej opałowy do swojego pojazdu. Kierowca ukarany został mandatem, zaś w toku dalszego postępowania przyznał się, iż to nie jego pierwszy raz, że nierzadko zaopatrywał w „opał" zbiornik swojego pojazdu właśnie w tym miejscu. A kontrolowana posesja składa się z budynków dawnego zajazdu oraz garażu, w którym fizycznie odbywał się handel paliwem. Znajduje się tam zwykły plastikowy zbiornik, o pojemności 1 tys. litrów, wyposażony w pompę paliwową z licznikiem (nielegalizowaną), jaką można podobno kupić na bazarze. Oprócz zbiornika, w którym akurat znajdowało się ok. 350 l oleju opałowego, w garażu leżało kilka 20-litrowych plastikowych kanistrów. Ciekawe jest, że właściciel, działając w takich warunkach posiada koncesję na obrót paliwami ciekłymi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Urząd Celny w Białej Podlaskiej. Z przeprowadzonych już przesłuchań, wynika, iż na tej posesji co niektórzy regularnie zaopatrywali się w „opałowy" napęd do swoich samochodów. Co więcej, biznes istniał także w terenie, a dosłownie na okolicznych polach, na które można było zamówić sobie olej z dostawą we wskazane miejsce.

Podobny przypadek handlu olejem opałowym ujawniony został 5 lipca tego roku w Łukowie. Zakończyło się już postępowanie w stosunku do mieszkańca Bystrzycy, zajmującego się tym procederem od marca 2004r. W tym czasie zakupił 21400 litrów opału, który sprzedawał odbiorcom na terenie swojej posesji. Od marca do dnia kontroli sprzedał łącznie 11654 litry oleju opałowego. Ponieważ od sprzedanego oleju nie odprowadził podatku akcyzowego, Naczelnik Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej po przeprowadzonym postępowaniu podatkowym, decyzją z października br. naliczył handlującemu paliwem do zapłacenia podatek w kwocie 13.297 zł.



Barbara KORWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej

Nielegalne rozlewnie



Coraz częściej pracownicy szczególnego nadzoru podatkowego oprócz kontroli stoisk na targowiskach, docierają na prywatne posesje, ujawniając „nielegalne rozlewnie" alkoholu. Jest to jak najbardziej wskazane, gdyż likwiduje nielegalne źródło dystrybucji alkoholu. I tak:

- W dniu 14.10.2004 r. pracownicy szczególnego nadzoru podatkowego UC w Gdańsku podczas wspólnej kontroli z funkcjonariuszami Straży Granicznej w wyniku kontroli pomieszczeń w Gdańsku należących do obywatela Armenii zatrzymali 74,1 litra alkoholu o wartości 5856,50 zł.

- W dniu 29.10.2004 r. w wyniku kontroli mieszkania i pomieszczenia gospodarczego w Gdańsku zatrzymano 8,4 litra alkoholu (bez znaków akcyzy) o wartości 680,40 zł. Ponadto ujawniono 204 butelki plastikowe różnej pojemności, 771 nakrętek plastikowych i metalowych, 208 etykiet samoprzylepnych, 210 nalepek z kodami kreskowymi. Kontrola była przeprowadzona wspólnie przez pracowników szczególnego nadzoru podatkowego UC w Gdańsku oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej.

- W dniu 22.11.2004 r. w wyniku kontroli na posesji w Skórczu zatrzymano 56 litrów alkoholu, 250 etykiet „WÓDKA ABSOLWENT", ok. 35.000 szt. nakrętek, 2 przyrządy do zaciskania nakrętek, 1 urządzenie do destylacji wody. Wartość towaru – 4536 zł. Kontrola była prowadzona przez pracowników szczególnego nadzoru podatkowego Urzędu Celnego w Gdańsku wraz z Policją.

Ponadto pracownicy szczególnego nadzoru podatkowego UC w Gdańsku ujawnili w mieszkaniu osoby fizycznej „pirackie" towary. W dniu 22.11.2004 r. w wyniku kontroli w mieszkaniu prywatnym w Starogardzie Gdańskim zatrzymano 181 szt. odzieży ze znakami towarowymi firm PUMA, ADIDAS, NIKE (wartość – 3982 zł) oraz 95 szt. wód i perfum ze znakami firm CHANEL, DIOR, ARMANI (wartość – 5894, zł).

Nielegalne tabletki

Nielegalny obrót anabolikami jest zwalczany przez różne uprawnione do tego służby. Służba Celna przede wszystkim na granicy zatrzymuje taki towar przesyłany różnymi środkami transportu. W Izbie Celnej w Gdyni odnotowujemy próby przekazywania anabolików w przesyłkach pocztowych. W ostatnim czasie już trzykrotnie funk-

cjonariusze Oddziału Celnego Pocztowego ujawnili i zatrzymali anaboliki:

- W dniu 12.10.2004 r. zatrzymano 17 szt. anabolików (NDERGROUND LHBS MIT POTENT ANABOLIC, XTREME PRO HMB). Przesyłka pochodziła z USA. Towar zatrzymano, sprawę przekazano Policji.
- W dniu 25.10.2004 r. zatrzymano anaboliki: 3 opakowania x 60 tabl. MIT-POTENT, 1 opak. CREATINE MONOHYDRATE POWDER, 1 opak. GLUTAMINE POWDER, 1 opak. BULK NUTRITION. Anaboliki ujawniono w przesyłce pocztowej z USA. Towar przekazano Policji.
- W dniu 19.11.2004 r. zatrzymano w przesyłce pocztowej 10 opakowań anabolików UNDERGROUND LABRATORIES, 4 opak. anabolików XTREME PRO HMB. Przesyłka z USA. Towar przekazano Policji.

Wynik współpracy

Roli współpracy różnych służb, również w aspekcie międzynarodowym, nie sposób przecenić. Właśnie dzięki takiej dobrej współpracy pomiędzy służbami celnymi i skarbowymi Polski i Holandii ujawniono i zatrzymano w polskich portach jeden z największych przemytów papierosów w tym roku. W tej sprawie wspólnie działały Ministerstwo Finansów, Izba Celna w Gdyni, CBŚ, służby holenderskie. I to z dobrym skutkiem.

W dniu 9.11.2004 r. na terenie Gdańskiego Terminala Kontenerowego zatrzymano 8.800.000 sztuk papierosów REGAL. Ponadto na terenie Bałtyckiego Terminala Kontenerowego w Gdyni zatrzymano 9.215.800 szt. papierosów m-ki BENSON & HEDGES. Przemyt ukryto za kartonami zawierającymi krzesła dziecięce z Chin.

Łącznie zatrzymano 18.015.800 sztuk papierosów o rynkowej wartości ok. 4,5 mln zł.



W 2004 r. kilkakrotnie już udaremnialiśmy duże przemyty tytoniu i papierosów:

w kwietniu br.

W Oddziale Celnym „Nabrzeże Wiślane" w Gdańsku (Urząd Celny w Gdańsku) ujawniono przemyt dużej ilości krajanki tytoniowej – prawie 5 ton. Zgłaszany towar to maty z włókna palmowego (wycieraczki). Ujawniono natomiast towar ukryty za wycieraczkami: była to krajanka tytoniowa w ilości 4.740 kg. Szacunkowo określono wartość ujawnionej krajanki tytoniowej na ok. 23.700 USD.

w czerwcu br.

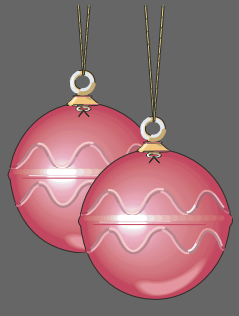
Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej Izby Celnej w Gdyni ujawnili przemyt dużej ilości papierosów Sovereign oznaczonych rosyjskimi znakami akcyzy. Transport konstrukcji metalowych mostów przypłynął w niedzielę 27.06.2004 r. z Rosji do portu w Gdańsku. Po rozcięciu 8 metalowych konstrukcji w ich wnętrzu ujawniono papierosy. Ilość ujawnionych papierosów to 34 mln 150 tys. sztuk o rynkowej wartości ok. 8.000.000 zł.



w październiku br.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej Izby Celnej w Gdyni ujawnili przemyt dużej ilości papierosów Superkings. Kontener z deklarowanym towarem – wyroby z tworzyw sztucznych – przypłynął na początku września do portu w Gdyni z Chin. W kontenerze ujawniono papierosy – 7 mln 800 tys. sztuk o rynkowej wartości 2.340.000 zł.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni



Porcelanowa niespodzianka

W dniu 27.10.2004 r. w Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni zatrzymano towary w związku z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przesyłka z Polski (Świnoujście) była nadana do wywozu do USA. Zatrzymano:

- wazę do zupy z fajansu białego 1941 r. Rosenthal, ze znakiem hitlerowskim,
- talerz duży biały – 1940, Rosenthal, znak hitlerowski
- talerz mały biały z czerwonym paskiem – 1940, Rosenthal, znak swastyki,
- półmisek owalny – 1939 r.





- tacę metalową z wygrawerowanymi napisami w j. niemieckimi i rysunkami,
- lornetkę w skórzanym futerale oznaczoną znakiem hitlerowskim.

Sprawę przekazano do prokuratury.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni

Stradivarius...?



Na lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach celnicy zatrzymali stare skrzypce. Młoda Francuzka odlatująca do Paryża nie ukrywała nabytego w naszym kraju instrumentu; po prostu trzymała go w ręce kierując się na pas „nic do oclenia". Stojący obok celnik zwrócił uwagę na mocno zniszczony futerał i zawrócił kobietę do kontroli.

Znajdujące się wewnątrz skrzypce, choć wyraźnie używane, były jednak w lepszym stanie niż opakowanie, ale pojawiło się pytanie dotyczące ich wieku.





Trudno było dać wiarę, że powstały w pracowni słynnego lutnika z Cremony i przyjąć sygnaturę o treści: „*Antonius Stradivarius Faciebat Anno 1713*" za autentyczną. Dumnie brzmiący napis to być może wyraz marzeń i ambicji poprzedniego, obdarzonego poczuciem humoru, właściciela skrzypiec, a być może przynęta zarzucona przez jakiegoś oszusta na naiwnego amatora starych instrumentów.

Młoda kobieta zapewniała wprawdzie, że kupiła skrzypce w sklepie muzycznym w Warszawie, ale nie posiadała rachunku, czy nawet paragonu na potwierdzenie swych słów. W tej sytuacji, gdy brak było dokumentu określającego wiek instrumentu, a jego wygląd nie wskazywał na to, że został wyprodukowany współcześnie, celnicy podjęli decyzję o zdeponowaniu go w magazynie celnym do czasu wydania opinii przez biegłego rzeczoznawcę.

... i wyżymaczka

Kilka dni później inny podróżny, odlatujący do Rzymu, musiał się rozstać z osobliwą pamiątką z Polski – starą drewnianą wyżymaczką. Pochodzący z 1904 roku i zapomniany w dobie pralek automatycznych sprzęt do wyżymania bielizny ukrył w walizce. Celnicy ujawnili podejrzany przedmiot

podczas kontroli bagaży z zastosowaniem specjalistycznego sprzętu do prześwietlania przesyłek.

Obcokrajowiec twierdził, że został obdarowany w ten sposób przez polskich przyjaciół i nie zdawał sobie sprawy z tego, że na wywóz „takich staroci" trzeba mieć pozwolenie.

Celne akcje na Podbeskidziu

Działające przy urzędach celnych w Cieszynie i Bielsku grupy mobilne niestrudzenie tropią alkohol przywożony do naszego kraju z Czech i Słowacji. Dla wielu osób, obowiązujące od 1 maja zwiększone normy na przywóz wyrobów akcyzowych, i tak są za małe. Wprawdzie przemyt alkoholu nie jest intratnym interesem od kiedy wódka w Polsce potaniała, ale nie znaczy to wcale, że proceder zanikł zupełnie. W trakcie kontroli drogowych prowadzonych w okolicy przejść granicznych celnicy napotykają na prawdziwe samochody – cysterny. Butelki z najpopularniejszą wódką „Frederic", spirytusem o tej samej nazwie, koniakiem, likierem, czy brandy pomysłowi przemytnicy upychają w bocznych ściankach pod tapicerką, w miejscu koła zapasowego i w innych wolnych przestrzeniach samochodu. Rekordziści (z ostatnich dni) sprowadzili w ten sposób do naszego kraju; jeden 209 litrów, a drugi 180.

W sumie do cieszyńskiego magazynu trafiło w listopadzie ponad 1200 litrów różnego alkoholu.

Zabytkowe przedmioty zatrzymane na lotnisku w Pyrzowicach

Podczas odprawy celnej podróżnych udających się do Londynu celnicy ujawnili w bagażu jednej z turystek paterę porcelanową oznaczoną emblematem zawierającym datę – 1895 r. Podróżna ustawiła się na pasie „nic do oclenia", ale w trakcie kontroli bezpieczeństwa dokonywanej przez Straż Graniczną, obecność celnika okazała się niezbędna. Wśród różnych podręcznych rzeczy, na ekranie monitora widoczny był przedmiot, którego kształt nasuwał podejrzenie, że może to być zabytkowa staroć. I rzeczywiście, oględziny pięknego dekoracyjnego naczynia, jak również jego oznakowania wskazywały, że bez specjalnego zezwolenia nie może opuścić kraju.

Zatrzymana przez celników porcelanowa patera w kształcie muszli opatrzona jest sygnaturą w czerwonym kolorze zawierającą w tarczy herbowej litery WL oraz datę 1895. Po obu stronach tarczy umieszczono gałązki lauru a ponad nią koronę. Krawędzie naczynia mają kolor różowy a ich brzegi, ręcznie malowane, zawierają motywy roślinne łączone z trąbkami i wstążkami, od których zaś odchodzą promieniście w dół złote łańcuchy. Naczynie osadzono na mosiężnej podstawie o geometrycznej dekoracji z pojawiającym się motywem lwich głów.







W kilkanaście dni później celnicy wyjęli z bagażu innego podróżnego, również udającego się do Londynu, dwa zabytkowe imbryki i dwa świeczniki pochodzące z początku minionego wieku.

Decyzje celników o zatrzymaniu zabytkowych przedmiotów okazały się w obu przypadkach jak najbardziej zasadne. Powołany do oceny biegły rzeczoznawca potwierdził, że wszystkie stanowią dobro kultury narodowej i podlegają zakazowi wywozu za granicę.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach

Nietypowa ikona

Bardzo rzadką ikonę zatrzymali warszawscy celnicy podczas kontroli przesyłek pocztowych w Oddziale Celnym I Pocztowym w Warszawie. Ujawnienie okrągłej ikony jest efektem działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, realizowanych na szeroką skalę przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie. To, że celnicy po raz pierwszy zobaczyli ikonę o tak nietypowym kształcie nie jest niczym niezwykłym. Natomiast to, że nasi partnerzy, specjalizujący się w muzealnictwie – rzeczoznawcy, w pierwszej chwili orzekli, że zatrzymaliśmy coś bardzo rzadkiego – mówi samo za siebie.



Zatrzymana ikona wyraźnie różni się od innych kształtem

Kształt „tondo" jest bardzo rzadki, ale czasami występował w ikonostasach. Scena narodzin Jezusa Chrystusa uwieczniona na niej też nie jest często spotykanym wizerunkiem na ikonach.

Wstępne oceny wskazują, że ikona pochodzi najprawdopodobniej z XVIII wieku, z centralnej Rosji, najprawdopodobniej ze szkoły Palechu. Są na niej widoczne wpływy szkoły zachodniej, co także powiększa prawdopodobieństwo autentyczności. Rozpoczęły się szczegółowe ekspertyzy, których celem jest potwierdzenie autentyczności zabytku, dokładne jego datowanie i ewentualna wycena.

Nie udało się „wyemigrować" rzadkiego zabytku za ocean. Kształt koła „zarekwirowanej" ikony wydaje się krzyczeć do łupieżców kultury... „fortuna kołem się toczy".

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie

Przemyt papierosów



Przemyt z Polski do Szwecji 1900 sztang papierosów o rynkowej wartości 120 tys. zł udaremnili celnicy z Mobilnej Grupy Kontrolnej w Świnoujściu. Papierosy marki „Prince" były ukryte w naczepie TIR-a pod oficjalnie wiezionymi kieliszkami. Samochód miał wjechać na płynący do Ystad prom „Polonia". Kontrola funkcjonariuszy celnych sprawiła, że kierowca oraz ładunek pozostał w kraju. Zarzut przemytu prokuratura postawiła kierowcy 43-letniemu mieszkańcowi Kamienia Pomorskiego – grozi mu grzywna i kara pozbawienia wolności do lat 2.



Uszczuplenie podatku akcyzowego za przemycone papierosy wyniosło 154 tys. zł. Transport kieliszków miał trafić z huty szkła pod Tarnowem do odbiorcy w Szwecji. Poprzedni przemyt papierosów, również wartości 120 tys. zł świnoujscy celnicy udaremnili 17 października.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy IC w Szczecinie

Papierosy

Ujawnienie 61.530 paczek papierosów marki LM o łącznej wartości ponad 300 tys. zł to efekt dwudniowych, wspólnych działań pracowników warszawskiego i rzeszowskiego Urzędu Kontroli Skarbowej oraz funkcjonariuszy Grupy Mobilnej Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu na drogach Podkarpacia. W dniu 18 listopada br., na drodze w miejscowości Manasterz zatrzymano do kontroli samochód dostawczy Volkswagen LT 35, prowadzony przez obywatela Polski. W przestrzeni ładunkowej pojazdu znajdowało się 30 000 paczek papierosów produkcji zagranicznej. Towar nie był ukryty, zapakowany w oryginalne kartony. Następnego dnia, podczas kontroli na drodze w miejscowości Szówsko, zatrzymano do kontroli również Volkswagena LT, w którym znajdowało się 31 530 paczek papierosów.



W obydwu przypadkach pracownicy UKS-u wszczęli postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe, do których oprócz ujawnionych papierosów zatrzymano również pojazdy, w których trefny towar był przewożony. Obydwaj kierowcy twierdzili, że nie są właścicielami papierosów – przewozili je na zlecenie.

Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy IC w Przemyślu

Izba Celna w Toruniu

Wrzesień obfitował w województwie kujawsko-pomorskim w liczne kontrole na drogach krajowych, bazarach, lokalnych rynkach i targowiskach. Położenie izby celnej wewnątrz kraju, wielkość i charakter miast województwa, powoduje że „ łupem" funkcjonariuszy celnych, zatrudnionych w grupach mobilnych wydziału zwalczania przestępczości, padają głównie papierosy i spirytus, rzadziej natomiast nielegalnie kopiowane nośniki informacji czy odzież oznaczana podrobionym firmowym znakiem. Jednak i te towary ujawniano podczas kontroli samochodów na drogach czy toreb w miejscach handlu. Papierosy bez znaków skarbowych polskiej akcyzy znajdowano głównie w pojazdach zmierzających ze wschodu na zachód. Samochody typowano do kontroli, kierując się wieloma przesłankami. Koledzy z wydziału zwalczania przestępczości, co prawda, niechętnie zdradzają tajniki swojej pracy, jednak jako podstawowe kryterium do kontroli, wskazują obciążenie samochodu, numery rejestracyjne, młody wygląd kierowcy i pasażera, ich zachowanie w momencie dostrzeżenia patrolu oraz wiele, wiele innych, o których wolą nie mówić. Jak niebezpieczna jest to praca, świadczyć może ostatni przypadek awanturujących się, podchmielonych i rzucających groźby pod adresem funkcjonariuszy celnych, posiadaczy nielegalnych papierosów, do których uspokojenia trzeba było wezwać patrol policji. Ostatecznie sprawa zakończyła się w komendzie miejskiej policji. Nie zrażając się tego typu trudnościami, koledzy wytrwale poszukują, a co najważniejsze znajdują, nielegalne papierosy, które nie tylko że nie mają opłaconej akcyzy, to jeszcze ich opis zawartości nikotyny czy substancji smolistych może budzić poważne wątpliwości. Podobnie rzecz ma się ze spirytusem, który wytworzony chałupniczym sposobem, zawierać może tyle trucizn, że zatrucie pokarmowe, po spożyciu „przysłowiowej lampki" byłoby czymś co najlepszego mogłoby się zdarzyć.

W przeciągu ostatniego miesiąca, celnicy z grup mobilnych wydziału zwalczania przestępczości ujawnili i zajęli do dalszego postępowania ponad 23 tysiące paczek papierosów o wartości rynkowej ok. 125 tysięcy złotych, ponad 350 litrów spirytusu i innych napojów alkoholowych o wartości 25 tysięcy złotych oraz kilkaset sztuk odzieży oznaczonej podrobionym znakiem firmowym Nike, Wrangler, Adidas i innymi, a także 250 sztuk nośników informacji DVD i CD.

Z ostatnich informacji wynika, że przemytnicy omijać zaczęli nasze województwo, szukając innych „przemytniczych szlaków" lub wykorzystując sprzęt radiowy, przeczekują na parkingach aż funkcjonariusze zakończą działania kontrolne.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

„Mobilny miesiąc"



Towar o łącznej wartości 383 071,90 zł zatrzymali i zabezpieczyli w miesiącu październiku 2004 r. poznańscy celnicy z kontrolnych grup mobilnych. A towar to przeróżny:

- 21.962 sztuki to suma płyt CD, DVD, VHS i podrabianej odzieży,
- 1.735.600 sztuk to ilość ujawnionych papierosów, zarówno tych z banderolą ukraińską i rosyjską, jak i tych bez znaków akcyzy,
- 1.495 sztuk tabletek amfetaminy oraz 3,40 grama brutto marihuany,
- dwa samochody ciężarowe przystosowane do przemytu papierosów,
- 36 wkładów kominkowych i 4 urządzenia klimatyzacyjne, w których ukryto przemycone papierosy,
- 17 okazów CITES – skóra z lwa, pióra i skóra ze strusia, rzeźbione kły słoniowe i wyroby z kości słoniowej,
- jeden pistolet gazowy 8 mm i trzy sztuki amunicji,
- trzy litry alkoholu 40% z rosyjską banderolą.

Skarb Państwa tylko w wyniku tych ujawnień straciłby 954.914,40zł!!!

Mobilni celnicy swą pracę wykonują o każdej porze przez 24 godziny na dobę i praktycznie we wszystkich miejscach, gdzie istnieje prawdopodobieństwo naruszenia przepisów. A znać się na przepisach muszą wszelkich – prawo celne, karne, karne skarbowe, ochrona własności intelektualnej, tzw. przepisy CITES, przepisy o ochronie dóbr kultury, paragrafy o zatrudnieniu i pobycie w Polsce obcokrajowców, przepisy o ruchu drogowym i transporcie, przepisy o zapobieganiu narkomani, przepisy o broni i towarach niebezpiecznych i jeszcze wiele, wiele innych.

Czarnych (z uwagi na kolor ubrań) funkcjonariuszy celnych spotkać można na drogach, w pociągach, na targowiskach, na prywatnych i zakładowych posesjach (oczywiście, jeśli zachodzi taka konieczność), a także w oddziałach celnych i na przejściach granicznych – czyli wszędzie tam, gdzie mogą pojawić się towary przemycone, nielegalne, szkodliwe dla zdrowia lub życia i wszędzie tam, gdzie nie do końca legalnie przebywają i pracują obcokrajowcy.



Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Narkotyki w Olszynie

W trakcie święta 11 listopada funkcjonariusze celni z Grupy Mobilnej w Olszynie przy współpracy ze Strażą Graniczną zatrzymali marihuanę, kokainę, haszysz i sadzonki konopii indyjskich o czarnorynkowej wartości 98000 zł.

Wyznaczono do kontroli samochód osobowy marki BMW na polskich tablicach rejestracyjnych. Na wniosek Straży Granicznej funkcjonariusze „mobilni" dokonali przeszukania samochodu z użyciem psa służbowego „Cezar". Po raz kolejny jego nos nie zawiódł i wykrył pod kanapą tylnego siedzenia przy akumulatorach 128 sztuk sadzonek konopii indyjskich, w zbiorniku paliwa kolejnych 1734 sztuk sadzonek, w bagażniku 2587 g marihuany, 35 g kokainy oraz 2 g haszyszu.





Kolejny raz udowodniliśmy jak istotną funkcję pełnimy w naszym kraju. Dzięki wykryciu i zatrzymaniu tej kontrabandy nie trafi na polskie ulice „biała śmierć" i nie powstanie hodowla marihuany, uratowaliśmy co najmniej zdrowie wielu osobom.

Całość sprawy przekazano Straży Granicznej. Czyn zakwalifikowano jako przestępstwo.

W 2004 r. na terenie działania Izby Celnej w Rzepinie, zajęto już ponad 22 kg różnych substancji narkotycznych.

Sławomir WOLAŃCZYK
IC w Rzepinie

„Ptaszki w klatce czyli kto pyta nie błądzi"

Miała to być najzwyklejsza odprawa eksportowa żywych zwierząt. Na początku listopada br. do Oddziału Towarowego na Okęciu zgłosił się mężczyzna z zamiarem wysłania poza obszar Unii Europejskiej dwóch żywych ptaków. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że ptakami tymi okazały się papugi senegalskie (*Poicephalus senegalus*) ujęte w załączniku B (II) CITES, które wg przekonania Strony i... Przewoźnika (z wiadomych względów nie podajemy nazwy przewoźnika) nie są gatunkami wyszczególnionymi w załącznikach do Konwencji Waszyngtońskiej, nie są okazami CITES i nie potrzebują żadnych zezwoleń lub świadectw na eksport. Jakież było wielkie zdziwienie gdy okazało się, że jest dokładnie odwrotnie, a tym większe zaskoczenie, gdy ptaki zostały zatrzymane i przewiezione przez policjantów do warszawskiego ZOO. Nadmienię, iż ogród zoologiczny nie posiadał w swoich zbiorach papug senegalskich.



Para zatrzymanych papug senegalskich w „ptasim azylu" w warszawskim ZOO

Bardzo częstym błędem w interpretacji załączników Konwencji Waszyngtońskiej dla „niewtajemniczonych" jest to, że „nie znajdują" oni na listach CITES wielu gatunków. Tak mogło być również i w tym wypadku, gdyż nazwa *Poicephalus senegalus* fizycznie nie występuje, jednak czytając uważnie tą samą listę z załącznikami, „okazuje się", że prawie wszystkie gatunki z rzędu papugowych (*Psittaciformes spp.*), a jest ich ponad 300, wyszczególnione są w Konwencji Waszyngtońskiej. Wyjątkami są, popularne i wszystkim znane gatunki tj. papużka falista (*Melopsittacus undulatus*) i nimfa (*Nymphicus hollandicus*), które nie są ujęte w załącznikach.

A wystarczyłby jeden telefon z zapytaniem do jednej z kompetentnych instytucji tj. Ministerstwa Środowiska, Organów Celnych czy Ogrodów Zoologicznych i można byłoby ominąć wszystkie problemy.

Piotr TAŁAŁAJ
Koordynator ds. CITES IC w Warszawie

Niedzielna akcja – kontrola krakowskich targowisk

Rekordowe efekty przyniosła kontrola dwóch krakowskich placów targowych. Funkcjonariusze celni krakowskiej Izby Celnej zatrzymali ponad 21 tysięcy sztuk pirackich i podrobionych towarów. Ich szacunkowa wartość to ponad 400 tysięcy złotych.

Tajemnicą poliszynela jest to, że na placach targowych i giełdach można zakupić wszelkie nowości filmowe, muzyczne oraz wszelkiego rodzaju programy komputerowe. Niestety nie są to wersje oryginalne. Fakt ten po raz kolejny potwierdziły działania kontrolne przeprowadzone w niedzielę 21 listopada na terenie giełdy elektronicznej przy ul. Balickiej oraz giełdy położonej przy Hali Targowej na ul. Grzegórzeckiej.



Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości oraz Grup Mobilnych Izby Celnej w Krakowie w wyniku przeprowadzonej kontroli zatrzymali 15 193 sztuki płyt CD, DVD, kaset VHS zawierających filmy, muzykę różnych wykonawców oraz programy komputerowe. Zatrzymano 6.320 sztuk opakowań z szatą graficzną do filmów DVD, a także 199 par obuwia i 141 sztuk odzieży oznaczonych znakami towarowymi firm Adidas, Nike i Reebok.

Wobec wszystkich zatrzymanych towarów zachodzi podejrzenie naruszenia praw autorskich oraz praw z rejestracji znaków towarowych.

Ilość i wartość ujawnionych i zatrzymanych towarów świadczy o profesjonalizmie i skuteczności działań prowadzonych przez funkcjonariuszy krakowskiej Izby Celnej.

Tomasz KIERSKI
IC Kraków

Laweciarz w Sławatyczach



Nietypowy sposób ukrycia przemytu papierosów wymyślił przekraczający granicę (9 listopada) na przejściu drogowym w Sławatyczach 33-letni Białorusin. Chociaż papierosów nie ukrył w swoim fordzie transicie, ani na sobie – jak jest to często praktykowane, nie udało mu się zmylić funkcjonariusza celnego przeprowadzającego kontrolę. Towar schował w podłogę lawety, którą ciągnął jego samochód. Okazało się, że podłoga jest specjalnie przystosowana do ukrycia przemytu. Celnicy musieli zdjąć metalowe płyty, mocowane na nity, a dopiero pod warstwą płyt, które utworzyły coś w rodzaju podwójnej podłogi, znajdowały się paczki z papierosami (970 szt.).

Białorusin przyznał się do ukrycia i próby przywozu kontrabandy. Ujawniony towar zatrzymano do sprawy karnej skarbowej, na poczet grożącej kary zajęto 1.600 zł oraz lawetę jako specjalnie przystosowaną do przemytu. Mężczyzna pierwszy raz jechał z lawetą, najprawdopodobniej planując w przyszłości wykorzystywać częściej ten sposób przemytu.

Kolejny papierosowy weekend

Podczas listopadowego weekendu (26-28.11.) celnicy z przejść granicznych w Dorohusku i Hrebennem udaremnili przemyt do Polski około 30 tysięcy paczek papierosów. Duża partia papierosów trafiła się w piątek wieczorem w pociągu osobowym jadącym z Kijowa do Berlina (16.520 paczek). By wyjąć ze skrytek tego pociągu całą ukrytą kontrabandę, celnicy musieli przetrzymać prawie 2 godziny skład pociągu na stacji w Dorohusku. Pozostałe papierosy ujawnili funkcjonariusze podczas akcji kontrolnych w tym samym pociągu w sobotę i niedzielę, w pociągu Kijów – Warszawa, Rawa Ruska-Warszawa oraz w autokarach kursowych jadących z Ukrainy (relacji Włodzimierz Wołyński – Hrubieszów, Kowel – Lublin, Lwów – Olsztyn). Wyroby tytoniowe (głównie papierosy marki Saint George, City, LM) ukryte były w przeróżnych skrytkach konstrukcyjnych pociągów (dachy, ścianki boczne na korytarzach wagonu, skrzynie akumulatorowe i podłogi) oraz w lukach wentylacyjnych, pojemnikach na paliwo, kołach zapasowych i siedzeniach autokarów. Celnicy wszczęli podczas ostatniego weekendu kilkanaście spraw karnych skarbowych.

Barbara KORWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej

Największy w tym roku przemyt papierosów w Świnoujściu

3300 kartonów (po 10 paczek) papierosów LM ukrytych w meblach znaleźli w miniony weekend celnicy z Mobilnej Grupy Kontrolnej w Świnoujściu podczas rewizji TIR-a wjeżdżającego na prom do Szwecji. Wartość rynkowa przemytu to 180 tys. złotych. Uszczuplenia celno-podatkowe przy wprowadzeniu do obrotu w Polsce wyniosłyby 1 mln złotych.

Oficjalnie polski TIR wiózł z firm z Białogardu i Krosna Odrzańskiego do odbiorcy w Szwecji płyty pilśniowe i meble. Papierosy (z ukraińskimi znakami akcyzy) były zapakowane w takie same opakowania z kartonu jak meble.

Zarzut przemytu prokurator postawił kierowcy Pawłowi K. ze Szczecina. Grozi mu wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności.



Do wykrycia kontrabandy doszło w niedzielę 5 grudnia br. przed wjazdem samochodu na prom „Polonia". Liczenie papierosów trwało do późnego wieczora.

Celnicy z Mobilnej Grupy Kontrolnej w Świnoujściu ostatnio „trafili" przemyty papierosów w TIR-ach jadących do Szwecji w listopadzie i październiku br. W obu przypadkach znaleźli po 1900 kartonów.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
IC w Szczecinie

Kontrole na wrocławskich giełdach i targowiskach

W niedzielę 5 grudnia funkcjonariusze Policji i Izby Celnej przeprowadzili zmasowane działania kontrolne na wrocławskich targowiskach i giełdach komputerowych. W działaniach tych wzięło udział blisko 80 policjantów i celników. Skontrolowano targowiska na Niskich Łąkach oraz przy Dworcu Świebodzkim, oraz giełdy przy Wybrzeży Wyspiańskiego i przy ul. Robotniczej. Zatrzymano łącznie 19 osób. Zabrany do depozytu celnego towar stanowiły: odzież z podrabianymi znakami firmowymi znanych, renomowanych firm, kosmetyki oraz ponad 4,5 tysiąca pirackich płyt CD z oprogramowaniem, filmami i grami komputerowy-



mi oraz 95 kaset video. Zabezpieczono towar o łącznej wartości 180.287 zł. Gdyby nieuczciwym handlowcom udało się sprzedać towar, który zajęli wczoraj policjanci i celnicy, straty Skarbu Państwa wyniosłyby 478.600 zł.

Działania tego typu będą powtarzane regularnie na wszystkich wrocławskich targowiskach jednocześnie. Polska jako członek UE, zobowiązała się do skutecznej walki z piractwem.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC we Wrocławiu

Papierosy z kamienia granitowego

Na nietypowy sposób ukrycia przemytu papierosów natrafili 30 listopada funkcjonariusze celni z Oddziału Celnego w Hrubieszowie, zlokalizowanego na granicy z Ukrainą (przejście Hrubieszów-Izow).

Do odprawy celnej podjechało 15 wagonów z drobnym tłuczniem granitowym. Nadawcą kamienia była firma z Kijowa, natomiast odbiorcą przedsiębiorstwo z Warszawy. Podczas przeładunku towaru z linii szerokotorowej, na normalnotorową funkcjonariusz celny zauważył, że na dnie jednego z wagonów znajdują się arkusze blachy, tworzące jakby podwójną podłogę. Okazało się, że po podniesieniu blach, na całej długości podłogi wagonu ukryte są pudełka kartonowe z papierosami, dodatkowo zapakowane w czarne foliowe worki.

Po szczegółowej rewizji i przeliczeniu, stwierdzono, że w wagonie ukryto 57.830 paczek o wartości rynko-



wej ok. 230 tys. zł. (49.800 Saint George oraz 8.030 City). Ujawnione papierosy zajęto do postępowania karnego skarbowego, wszczętego przeciwko osobie nieznanej.

Hrubieszów jest nieco specyficznym oddziałem podległym bialskiej Izbie. Przebiega tam najdłuższa kolejowa linia szerokotorowa łącząca kraje Europy Wschodniej oraz Azji, sięgająca około 400 km. W Hrubieszowie usytuowana jest stacja przeładunkowa, która od lat ma duże znaczenie w przewozach międzynarodowych. Na styku torów o dwóch szerokościach, przeładowywana jest większość towarów jadących ze Wschodu, a potem przewożona do polskich i europejskich centrów gospodarczych. Dodatkowo, w tym oddziale dokonuje się odprawy samochodów ciężarowych przewożonych na platformach kolejowych w systemie intermodalnym.

Barbara KORWIN
Rzecznik Prasowy
IC Biała Podlaska

Zatrzymana bransoletka

Na lotnisku w Katowicach – Pyrzowicach celnicy zatrzymali zabytkową bransoletę, wysadzaną kamieniami i kością słoniową, którą próbował nielegalnie wywieźć z naszego kraju obywatel Włoch. Podróżny zgłosił się do kontroli bezpieczeństwa dosłownie w



ostatniej chwili, na dziesięć minut przed planowanym odlotem samolotu do Bergamo. Skierował się na zielony pas odpraw, deklarując tym samym, że nie wywozi towarów podlegających kontroli celnej. Jego zachowanie, a przede wszystkim manifestowany pośpiech, wzbudziło podejrzenie, że celowo odwraca uwagę od swego bagażu. Rewizja celna potwierdziła te podejrzenia: w walizce wśród rzeczy osobistych mężczyzna ukrył bransoletkę, która już na pierwszy rzut oka robiła wrażenie zabytkowej. Z wyjaśnień podróżnego wynikało, że przedmiot ten otrzymał od żony przebywającej w Warszawie, która odziedziczyła bransoletkę po swojej matce.

Ze względu na brak stosownych dokumentów uprawniających do wywozu oraz fakt niedokonania przez podróżnego zgłoszenia celnego postanowiono zatrzymać bransoletkę. Powołany przez urząd rzeczoznawca określeni wiek przedmiotu i jego wartość.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach



Likwidacja nielegalnych gier na automatach

Od września ub.r. organy celne przejęły nowe zadania związane z podatkiem akcyzowym, w tym ze szczególnym nadzorem podatkowym nad kasynami i grami losowymi. Decyzja o przekazaniu zadań akcyzowych Służbie Celnej okazała się niezwykle trafna i owocna dla Skarbu Państwa. Zdecydowanie wzrosły wpływy z akcyzy, gdyż celnicy, dysponując sprawniejszymi od służb skarbowych instrumentami prawnymi i wyposażeni w odpowiednie systemy informatyczne (Celina, Zefir), szybko wyłapują dłużników i skutecznie egzekwują od nich należności podatkowe. W ostatnim kwartale minionego roku po raz pierwszy od wielu lat zadania akcyzowe zostały wykonane w 100 % .

Od początku roku Izba Celna w Katowicach odprowadziła do budżetu z tytułu akcyzy, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, aż 1,7 mld zł.





Sukcesy zaczęły się pojawiać również tam, gdzie do tej pory zdarzały się sporadycznie. Celne grupy mobilne, odpowiednio przeszkolone i przeprowadzaniu czynności kontrolnych, wkroczyły do pubów, barów i innych lokali gastronomicznych, tropiąc nielegalne automaty do gry. W ciągu zaledwie kilku ostatnich miesięcy śląscy celnicy zamknęli 482 „jednorękich bandytów".

Tylko w listopadzie funkcjonariusze celni i pracownicy szczególnego nadzoru podatkowego objęli kontrolą łącznie 70 punktów. W wyniku przeprowadzonych czynności zabezpieczono: 210 automatów i 1 ruletkę.

W rozbiciu na poszczególne Urzędy sytuacja przedstawia się następująco:

1) Urząd Celny w Bielsku-Białej – zabezpieczono 71 automatów
2) Urząd Celny w Cieszynie – zabezpieczono 50 automatów i 1 ruletkę
3) Urząd Celny w Częstochowie – zabezpieczono 34 automaty
4) Urząd Celny w Gliwicach – zabezpieczono 35 automatów
5) Urząd Celny w Katowicach – zabezpieczono 20 automatów.

Stanowcze działania kontrolne prowadzone na terenie naszego województwa przynoszą coraz większe efekty. Łącznie w październiku i listopadzie zatrzymano 387 nielegalnych automatów i 2 ruletki. Wszystkie zostały zaplombowane, a sprawę przekazano właściwym urzędom skarbowym do dalszego postępowania.

Działania celników przynoszą też, oprócz doraźnych, także dodatkowe skutki. W obawie przed kontrolami bardzo wielu właścicieli zlikwidowało nielegalne automaty, bądź zamknęło lokale. A o to przecież chodzi: żeby działały tylko te zweryfikowane przez Służby Celne i w pełni legalne punkty gier.

Nielegalne przedsięwzięcie jest niezwykle opłacalne dla właściciela. Oblicza się, że automat ustawiony w dobrym, licznie odwiedzanym punkcie może zarobić nawet 10 tys. zł miesięcznie. Pieniądze te w całości trafiają do kieszeni nieuczciwego właściciela, gdy ten, użytkując maszynę do gry bez odpowiedniego zezwolenia, nie płaci należnego ryczałtu i podatku dochodowego.

Zezwolenia nie wymaga się w przypadku automatów zręcznościowych i ten fakt wykorzystuje się do różnego rodzaju oszustw i kamuflowania zysków z automatów o małych wygranych. Nagminnie zdarza się ,że maszyna, opisana jako automat zręcznościowy, faktycznie nie wypłaca nagrody pieniężnej, ale robi to barman, przekazując graczowi „pod stołem" gotówkę lub dodatkowe żetony uprawniające do dalszej gry. Inny sposób kamuflowania hazardu, to ustawianie automatów, które w zamian za uzyskane przez grających punkty, umożliwiają dalszą grę. W rozumieniu przepisów ustawy o grach i zakładach wzajemnych ten rodzaj premii to także wygrana. Pozwolenie dyrektora izby skarbowej jest więc bezwzględnie wymagane.

Zgodnie z przepisami w lokalu mogą być najwyżej trzy zweryfikowane przez urząd celny automaty i tylko jednej firmy.

Gdy jest ich więcej, punkt traktowany jest jako salon gier, a wtedy wymagane jest zezwolenie Ministra Finansów.

Za czerpanie zysków z nielegalnego hazardu grozi kara grzywny. Maksymalna to 1,44 mln złotych, a oprócz tego konfiskata automatu. Co będzie z tymi zabezpieczonymi przez celników, postanowi sąd. Jest możliwe, że zostaną zniszczone.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach

Odznaczeni za Zasługi dla Kultury Polskiej

W dniu 9 listopada 2004 r. w Ministerstwie Kultury z inicjatywy Ministra, Pana Waldemara Dąbrowskiego odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń za szczególne zasługi dla kultury polskiej dla tych służb, które stawiają czoła naruszeniom praw własności intelektualnej.

Oczywiście wśród odznaczonych nie mogło zabraknąć przedstawicieli Służby Celnej, których działalność w zakresie zwalczania naruszeń prawa autorskiego i praw pokrewnych została zauważona i doceniona przez Ministra Kultury.

Podjęte przez Zespół ds. Ochrony Praw Własności Intelektualnej Służby Celnej, usytuowany w Ministerstwie Finansów, inicjatywy polegające na wzmocnieniu działań kontrolnych organów celnych na bazarach i targowiskach przyczyniły się do zmniejszenia zjawiska handlu towarami pirackimi.

Najbardziej zauważalne jest to na Stadionie X-lecia w Warszawie, gdzie w wyniku często powtarzających się akcji kontrolnych aktualnie nie są wystawiane oficjalnie do sprzedaży pirackie nośniki magnetyczne. Można posłużyć się określeniem, że handel towarami pirackim w tym miejscu „zszedł do podziemia".

Fakt ten został zauważony przez rząd USA w wyniku czego obraz Polski jako jednego z państw, w których szaleje piractwo uległ diametralnej zmianie, czego wyrazem jest przeniesienie Polski z „Priority Watch List", co groziło odebraniem klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych pomiędzy oboma państwami i nałożenie embarga gospodarczego, na „Watch List".

Za zasługi w zakresie efektywnych działań skierowanych przeciwko naruszycielom prawa autorskiego i praw pokrewnych odznaczenia otrzymali:



Iwona Mońko, kierownik Zespołu ds. Ochrony Praw Własności Intelektualnej Ministerstwa Finansów,

Bożena Włoch, członek ww. Zespołu,

Jerzy Jarosz, st. kontroler celny w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej,

Dariusz Komar, Naczelnik Wydziału Zwalczania Przestępczości w Izbie Celnej w Poznaniu,

Henryk Korycki, Naczelnik Urzędu II w Izbie Celnej w Łodzi,

Sławomir Kupiński, Naczelnik Wydziału Zwalczania Przestępczości w Izbie Celnej w Łodzi,

Tomasz Rebajn, inspektor celny w Izbie Celnej w Warszawie,



Marek Wojciechowski, ekspert celny w Izbie Celnej we Wrocławiu,

Andrzej Żach, kontroler celny w Izbie Celnej w Warszawie.

Uhonorowanie odznaczeniami „Zasłużony dla Kultury Polskiej" uznajemy za wspaniały dowód uznania naszego wkładu w walkę z piractwem.

Opracowała:
Bożena WŁOCH
Departament Ceł MF



Doradczy Program Imigracyjny

Polish American Journal – gazeta założona w 1911 r. w celu promocji i kultywowania polskiej i amerykańskiej kultury w swoim październikowym nowojorskim wydaniu opublikowała artykuł Richarda P. Poremskiego poświęcony podpisanemu 7 września 2004 r. Porozumieniu w sprawie Doradczego Programu Imigracyjnego.

W delegacji polskiej uczestniczył Pan Wiesław Czyżowicz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Szef Służby Celnej, a także przedstawiciele polskiej dyplomacji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stronę amerykańską reprezentowali urzędnicy Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Departamentu Ochrony Granic.


POLISH AMERICAN JOURNAL
ESTABLISHED 1911
Poland – U.S. Sign New Travel Agreement

Zasadniczym celem podpisanego w Waszyngtonie porozumienia jest zapewnienie polskim obywatelom kontroli celnej i paszportowej przeprowadzanej przez amerykańskich urzędników w polskich portach i zapobieżenie przymusowemu ich powrotowi do kraju bezpośrednio po odbyciu podróży do USA w przypadku orzeczenia pokontrolnego uniemożliwiającego pobyt w Stanach Zjednoczonych. Przed podpisaniem porozumienia przedstawiciele polskiego rządu spotkali się z polskimi reprezentantami amerykańskiego kongresu i stwierdzili, że podpisanie porozumienia istotnie przybliży możliwość objęcia obywateli polskich tzw. „U.S. Visa Waiver Program", na mocy którego obcokrajowcy mogą wjechać do USA w celach turystycznych lub odwiedzin rodzinnych bez amerykańskiej wizy i ponoszenia wydatków na jej uzyskanie.

Delegacja rządowa zwróciła się z prośbą do przedstawicieli Polonii w Kongresie Stanów Zjednoczonych o wsparcie działań mających na celu zniesienie wiz wjazdowych do USA dla obywateli polskich, przypominając ich znaczący wkład w uzyskanie przez Polskę członkostwa w NATO. Uczestnicy rozmów uzgodnili harmonogram skoordynowanych inicjatyw prowadzących do uproszczenia formalności wjazdowych do USA wymaganych od Polaków. Informacje dotyczące zagadnień związanych z podpisanym porozumieniem w sprawach imigracyjnych można znaleźć na stronie internetowej waszyngtońskiej grupy reprezentantów Polonii w Kongresie USA pod adresem **www. pacwashmetrodiv. org.**

Opracował Artur Bartnicki na podstawie artykułu Poland-U. S. Sign New Travel Agrement opublikowanego w nr 10/2004 r. miesięcznika Polish American Journal

Komentarz miesiąca

Drodzy Czytelnicy!

Numer świąteczny każdego periodyku koncentruje się na życzeniach dla swoich Czytelników. Redakcja „Wiadomości Celnych" też by chciała życzyć wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób związani są ze Służbą Celną – samych pięknych chwil w przyszłym roku.

Ale wiemy, że to dla Służby Celnej w tym nowym nadchodzącym roku bardzo abstrakcyjne życzenia.

Czeka nas bardzo dużo trudnych, a dla wielu spośród nas bardzo trudnych momentów. Wielu naszych kolegów z zachodnich i południowych izb celnych stanie przed trudnym i czasem dramatycznym wyborem: dokonać zwrotu w swoim życiu, zacząć je od nowa w innym miejscu, czy rozstać się ze służbą i być może skazać na bezrobocie.

To tak łatwo zaproponować, a tak trudno wybrać. Zresztą chyba i proponowanie nie jest takie proste. Wiedzą o tym Ci, którzy przygotowywali listy osób objętych przemieszczeniem. Celowo nie używamy tu skompromitowanego słowa na „a", żeby „zakląć" rzeczywistość i sprawić by „złagodniała". Na razie daje nam złapać oddech. Wszystkie ostateczne decyzje przełożono na połowę przyszłego roku, kiedy to – miejmy nadzieję – powstanie docelowa strategia rozwoju służb celnych i podatkowych, korzystna dla wszystkich.

I być może okaże się wówczas, że to nie jest tylko „odroczenie egzekucji", ale coś na kształt „ułaskawienia". Być może większość znajdzie jednak zatrudnienie blisko swego rodzinnego gniazda. A „odfruną" tylko ci, co będą mieli na to ochotę. Oby tak się stało. I tego właśnie życzy wszystkim, którzy takich życzeń potrzebują

Redakcja

Polski Podręcznik Celny

Od 1 maja 2004 r. polska Służba Celna zaczęła stosować wspólne ustawodawstwo – Wspólnotowy Kodeks Celny i przepisy wykonawcze do niego, a także 320 innych aktów prawnych i tysiące regulacji celnych zawartych w narodowych przepisach celnych oraz międzynarodowych umowach handlowych.



Polski Podręcznik Celny

Na przełomie października i listopada br. ukazał się Polski Podręcznik Celny. To pierwsze, w nowym porządku prawnym, zebrane kompendium wiedzy o przepisach dotyczących obrotu towarowego nie tylko dla celników, ale również dla przedsiębiorców. Materiał, idąc kodeksowym schematem, ukazuje nam poszczególne zagadnienia celne począwszy od istoty unii celnej, poprzez kwestie taryfowe i dotyczące wartości celnej, zasady dokonywania zgłoszeń celnych i stosowania procedur uproszczonych oraz gospodarczych aż po dług celny, kontrolę celną i intrastat. Podręcznik jest efektem pracy kilkudziesięciu autorów, zarówno z Ministerstwa Finansów, jak i z izb celnych i z urzędów celnych. Polski Podręcznik Celny jest jednym z zadań realizowanych w ramach Strategii Administracji Celnej. Powstał on też na bazie Porozumienia Twinningowego PL 2001/IB/FI/03 realizowanego we współpracy z holenderską administracją celną, która od kilku lat dysponuje podobnym podręcznikiem.

Podstawowym zadaniem Podręcznika jest w możliwie prosty i zrozumiały sposób przedstawianie danego zagadnienia po to, by ujednolicić postępowanie wszystkich polskich funkcjonariuszy. Ma to być w swym założeniu podręcznik praktyczny, niemal podręczna księga każdego celnika, taka, która ma być pomocną w różnych sytuacjach z jakimi na co dzień się spotykamy w naszej pracy. Ma tę pracę ułatwiać.

Polski Podręcznik Celny wychodzi w formie drukowanej w niewielkim nakładzie. Istotą tego Podręcznika jest jednak to, aby był on dostępny dla wszystkich zainteresowanych w formie elektronicznej. Dlatego już teraz można z niego skorzystać w „Corintii". Tylko taka forma daje obecnie możliwość zapewnienia Państwu aktualnych informacji. Podkreślić należy, iż Podręcznik nie jest rzeczą skończoną. Wręcz przeciwnie, to co Państwo otrzymujecie to zapoczątkowanie dzieła przewidzianego na lata. Każdego roku będzie ukazywało się około 6 -8 aktualizacji zawierających zarówno nowe instrukcje i objaśnienia, jak i modyfikujących starą treść. Udoskonalona ma być też oczywiście forma elektroniczna. Połączenie „linkami" z przepisami, załącznikami, orzecznictwem, zmiana formatu na HTML to tylko niektóre nowości, które pojawią się w przyszłym roku.



Szef Służby Celnej wręcza dyplom Redaktorowi Naczelnemu podręcznika, p. Tadeuszowi Sendzie



P. Krystyna Drezińska – Naczelnik Wydziału Rozwoju Zawodowego OC MF i p. Grażyna Nakrewicz-Jerz – z tego Wydziału otrzymały dyplomy honorowe z rąk Szefa Służby Celnej



Z uwagi na moment ukazania się Podręcznika, zaledwie kilka miesięcy po akcesji do Unii Europejskiej część informacji ma jeszcze, z oczywistych względów, charakter teoretyczny. Celem jest jednak nadanie Podręcznikowi waloru praktycznego, wręcz szczegółowej instrukcji postępowania, która pozwoli funkcjonariuszowi celnemu rozwiązać większość pojawiających się problemów.

PS. 25 listopada 2004 roku Szef Służby Celnej wręczył autorom podręcznika dyplomy honorowe.

Tadeusz Senda
Redaktor Naczelny
Polskiego Podręcznika Celnego

Stowarzyszenie „PRAWO-CŁO i AKCYZA”

Dowiedzieliśmy się, że w tym roku powstało ogólnopolskie Stowarzyszenie „PRAWO – CŁO i AKCYZA” z siedzibą w Zielonej Górze. Stowarzyszenie jest dobrowolnym samorządnym zrzeszeniem w celach niezarobkowych funkcjonariuszy celnych i pracowników korpusu służby cywilnej w izbach i urzędach celnych.

Członkiem stowarzyszenia może zostać każdy funkcjonariusz celny, pracownik, urzędnik korpusu służby cywilnej zatrudniony w izbie celnej, urzędzie celnym, były pracownik: rencista lub emeryt , a także funkcjonariusz i pracownik Ministerstwa Finansów wykonujący czynności związane z cłem, podatkiem akcyzowym i szczególnym nadzorem podatkowym.

Celem stowarzyszenia jest między innymi :

- dążenie do usprawnienia funkcjonowania struktur organizacyjnych w izbach i urzędach celnych,
- dążenie do utworzenia profesjonalnej „Polskiej Służby Skarbowo-Celnej” o wysokich zasadach etyczno-moralnych, kompetencjach i kwalifikacjach funkcjonariuszy, urzędników i pracowników,
- inspirowanie, proponowanie i wskazywanie rozwiązań prawnych dotyczących dostosowania polskiego prawa w zakresie działania służb celnych do wymagań Unii Europejskiej oraz instytucjonalnego wzmocnienia administracji i służby celnej,
- kształtowanie etyki zawodowej ,
- troska o zapewnienie właściwych warunków pracy i statusu zawodowego,
- obrona i ochrona praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, wynagradzania, warunków socjalno-bytowych,
- edukacja prawna i ekonomiczna członków stowarzyszenia i in.

Władzami Stowarzyszenia są :

Władze krajowe:

1. Walne Zebranie Członków (Delegatów),
2. Zarząd Krajowy Stowarzyszenia,
3. Komisja Rewizyjna.

Władze na szczeblu terenowym

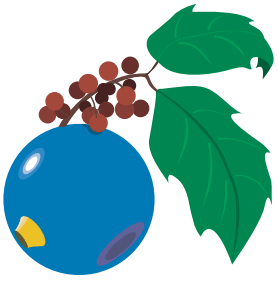
1. Ogólne Zebranie Członków Koła,
2. Zarząd Koła.

Nowo powstałe Stowarzyszenie stawia sobie wysokie i bardzo ambitne cele. Działalność ta ma na celu dobro naszego, celniczego środowiska. Toteż jego sukces będzie i naszym sukcesem. Redakcja „Wiadomości Celnych” będzie z zainteresowaniem śledzić działalność nowo powstałej struktury. O jej działaniach chętnie poinformujemy na łamach naszego periodyku.

Marcin Woźniczko

Ps.Czytelnikom zainteresowanym nowym Stowarzyszeniem podajemy adres kontaktowy :

Stowarzyszenie „PRAWO – CŁO i Akcyza”
Zarząd Krajowy
Zarząd Krajowy
ul. Bohaterów Westerplatte 11 pok. 722
65-034 Zielona Góra
tel.(068) 322 92 50, fax: (068) 322 92 33



Dzień Seniora w Ministerstwie Finansów



3 listopada 2004 r. nasze koleżanki i nasi koledzy, emeryci i renciści z Ministerstwa Finansów i Głównego Urzędu Ceł uroczyście obchodzili „Dzień Seniora". W sali Ministerstwa Finansów z grupą około 50-





ciu emerytów i rencistów spotkali się – Zastępca Szefa Służby Celnej Pan Sławomir Pichor, Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej Pan Leszek Jasiun i Dyrektor Biura Kadr i Szkolenia Pan Kazimierz Muszyński.

Uroczystość przebiegała w bardzo sympatycznej atmosferze. Wszyscy dzielili się swoimi wspomnieniami z okresu pracy w Ministerstwie i GUC-u.

Zastępca Szefa Służby Celnej zainteresował się, czy na emeryturze ma się więcej czasu, czy można w pełni poświęcić się swoim zainteresowaniom, czy jest czas na książkę i kino. Jak zgodnie stwierdzili uczestnicy spotkania „Wręcz przeciwnie, jesteśmy teraz bardzo zajęci, a niestety i zdrowie nie to".

Oprócz wspomnień i relacji o byłych i obecnych zajęciach, podczas spotkania znalazł się czas, również i na poważne sprawy. Jedna z koleżanek, była pracownica Głównego Urzędu Ceł, zwróciła się z prośbą do przedstawicieli pionu celnego Ministerstwa Finansów o zainteresowanie się sprawą świadczeń socjalnych, których nie gwarantuje obowiązująca obecnie Ustawa o Służbie Celnej. Byli pracownicy GUC nie posiadają takich uprawnień jak emeryci i renciści Ministerstwa Finansów, m. in. nie mogą korzystać z pożyczek mieszkaniowych czy też dofinansowania wycieczek organizowanych przez Koło Emerytów i Rencistów Ministerstwa Finansów. Pan Leszek Jasiun Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej ustosunkowując się do tego problemu, stwierdził, że w przygotowywanych obecnie zmianach do Ustawy o Służbie Celnej sprawy socjalne emerytowanych funkcjonariuszy celnych będą uwzględnione.

Również emeryci i renciści MF mieli okazję porozmawiać o swoich sprawach i problemach z Panem Dyrektorem Muszyńskim.

Marcin WOŹNICZKO



„Kobieta – pragnienia, marzenia, sny”

Wieczór 06.11.2004 r. na długo zapadnie w pamięci naszej koleżance Hani Kułakowskiej. Dla Hani ten wieczór, mimo temperatury naprawdę listopadowej, był bardzo gorący i pełen przesymatycznych wzruszeń...





O godz. 19.00 galeria w jednej z poznańskich kamienic ugościła mnóstwo gości, którzy przybyli na pierwszą (ale na pewno nie ostatnią!) wystawę prac malarskich p. t. „Kobieta – pragnienia, marzenia, sny” autorstwa Hanny Kułakowskiej z Izby Celnej w Poznaniu (obecnie Wydział ds Intrastat).



Jej przygoda z malarstwem zaczęła się „materializować” i przybierać formy obrazów całkiem niedawno, bo około dwóch lat temu, podczas pobytu wakacyjnego nad morzem. Zawsze jednak „po cichu” marzyła, aby malować, wystawiać – w taki właśnie sposób realizować swoje marzenia o świecie, ludziach, codzienności.

Prace H. Kułakowskiej wzbudziły wiele pozytywnych emocji a uśmiech i gratulacje przekazywane autorce przez oglądających były dla niej ogromną zachętą do dalszego tworzenia. Zapytań o kolejne wernisaże i kolejne prace było ogromnie dużo, jak również pytań, czy można będzie po wystawie zakupić niektóre obrazy.

Kilka osób z Izby jest już zresztą szczęśliwymi posiadaczami prac Hanny, której życzymy samych dobrych machnięć pędzlem po płótnie!

A oto obrazy Hani.

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Wyjazd na Ukrainę

Towarzystwo Kresowian z Sulęcina zorganizowało w dniach 23-29.09.2004r. wycieczkę na Ukrainę. Wzięło w niej udział 22 funkcjonariuszy celnych z Izby Celnej w Rzepinie. Programem wyjazdu było odwiedzenie najciekawszych miejsc znanych z historii i powieści H. Sienkiewicza. Dla wielu osób miejscowości Lwów, Złoczów, Olesko, Poczajów, Tarnopol, Zbaraż, Krzemieniec czy Żółkiew były miejscem urodzenia i zamieszkania bliskich. Uczestniczenie w tej wycieczce dało możliwość spojrzenia na piękne tereny niegdyś należące do Rzeczypospolitej i pozostawione tam zabytki (niektóre w ruinie). Tam nadal mieszkają nasi rodacy, z którymi nawiązaliśmy kontakty.





Mimo, iż plan wyjazdu był bardzo napięty, wszystkim uczestnikom dopisywał humor. Były jednak też chwile zadumy i wzruszenia. Wywoływały to takie miejsca jak stary Cmentarz Łyczakowski z mogiłami znanych i sławnych Polaków czy odnowiony Cmentarz Orląt Lwowskich. Na cmentarzu w Łyczakowie widzieliśmy groby m. in. Władysława Bełzy – twórcy Katechizmu Polskiego, G. Zapolskiej, Artura Grottgera i Marii Konopnickiej, nad której grobem odśpiewaliśmy Rotę i zapaliliśmy znicze. Na cmentarz Orląt Lwowskich weszliśmy z flagą polską i bukietem biało-czerwonych kwiatów. Odśpiewanie hymnu i złożenie kwiatów było szczególnym przeżyciem. Potem chwile zadumy przechodząc alejkami pośród tych co oddali swoje młode życie za wolny Lwów.

Zwiedziliśmy również muzeum J. Słowackiego w Krzemieńcu, sławny Zbaraż, Operę Lwowską, cerkiew Świętego Jura we Lwowie, piękny lecz zniszczony i opuszczony pałac Koniecpolskich w Podhorcach, spod którego podziwialiśmy panoramę okolicy, pałacyk w Złoczowie, sanktuarium prawosławia w Poczajowie i wiele innych równie ciekawych miejsc.

Na załączonych zdjęciach można podziwiać zabytki i piękne ziemie kresowe oraz dobry nastrój uczestników wycieczki.

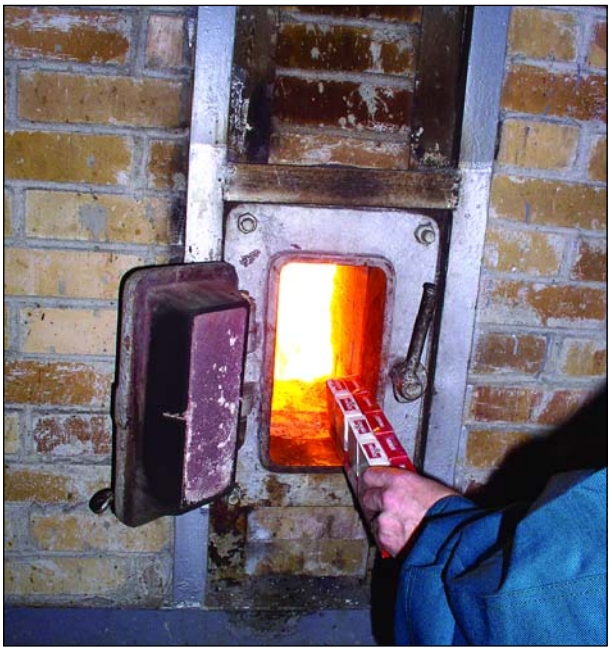
Edward STRUGAREK
IC w Rzepinie



Spłonęły papierosy



Po raz pierwszy na terenie Izby Celnej w Rzepinie zniszczono papierosy pochodzące z przemytu. 3 listopada 2004 r. w Zakładzie Energetyki Cieplnej w Żarach, komisyjnie spalono 70 tys. paczek papierosów o rynkowej wartości około 350 tys. zł.



O takim sposobie likwidacji towaru zadecydował poznański sąd, który rozstrzygał sprawy trzech przemytów udaremnionych przez lubuskich celników. Papierosy nie spełniały obowiązujących norm jakości, tzn. zawierały zbyt dużo szkodliwych dla zdrowia substancji smolistych i nikotyny.

Procedura niszczenia wyrobów tytoniowych, zajętych do postępowań karnych skarbowych, nie jest w Polsce powszechna i obligatoryjna, jak jest to np. w Niemczech. Z reguły papierosy są sprzedawane na przetargach nieograniczonych. Sprzedaż poprzedzają badania jakości, przeprowadzane na koszt nabywcy, który musi także odpowiednio oznaczyć opakowania oraz opatrzyć je polskimi znakami akcyzy.

W ubiegłym roku Izba Celna w Rzepinie sprzedała 20 mln sztuk papierosów, a w 2004 r. do postępowań karnych skarbowych zajęto już ich ponad 23 mln szt.

Zakład Energetyki Cieplnej w Żarach, który spełnia wszystkie normy związane z ochroną środowiska, zgodził się spalić zatrzymane papierosy za darmo.



Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy IC w Rzepinie

Rentgen w szczecińskim porcie

Palety pod lupą

Pierwszy na Pomorzu Zachodnim rentgen do prześwietlania palet funkcjonuje w szczecińskim porcie. 30 listopada br. – po przeszkoleniu obsługujących to nowoczesne urządzenie funkcjonariuszy celnych oraz po dokonaniu kilkunastu prześwietleń towarów – odbył się pokaz dla dziennikarzy. Zainteresowanie było bardzo duże: przybyli przedstawiciele lokalnych telewizji, stacji radiowych oraz gazet. Izbę Celną w Szczecinie reprezentował Dyrektor Witold Krochmal, Z-ca Dyrektora Mirosław Karp, Naczelnik Urzędu Celnego w Szczecinie Piotr Szkudlarek oraz Kierownik Oddziału Celnego „Nabrzeże Łasztownia" Dariusz Pawłowski. To właśnie podlegli mu funkcjonariusze obsługują urządzenie. Obecni byli również przedstawiciele Morskich Portów Szczecin-Świnoujście.

Rentgen paletowy został zakupiony za pieniądze z funduszu PHARE. Kosztował 200 tys. euro. Rentgen będzie wykorzystywany przede wszystkim do kontroli ładunków pochodzących z tzw. krajów wysokiego ryzyka. Przemyt narkotyków, broni, materiałów wybuchowych czy radioaktywnych oraz alkoholu i papierosów to nie teoria – to rzeczywistość.

Uruchomienie rentgena paletowego spowoduje wzrost zaufania do naszego portu wśród kontrahentów zagranicznych, co powinno spowodować zwięk-

szenie przeładunków. Wielokrotnie eksperci z UE i USA wyrażali opinie, że bezpieczeństwo i „czystość" ładunków w naszym porcie są małe, stąd decyzja o zakupie rentgena. Urządzenie to przyczyni się również do obniżenia kosztów kontroli towarów, ponieważ celnicy będą prześwietlać całą paletę- bez potrzeby rozładunku. Szybsza rewizja celna z wykorzystaniem rentgena oznacza dla firm oszczędność czasu, a czas to pieniądz.

Rentgen paletowy zwiększa bezpieczeństwo pracy celników. Teraz nie muszą otwierać beczek z chemikaliami. Zawartość mogą obejrzeć na monitorze komputera, a obraz „zamrozić" i wydrukować.

Obecnie (nie licząc rentgena paletowego) Izba Celna posiada cztery rentgeny: dwa mobilne – do kontroli samochodów ciężarowych i do kontroli bagażu, rentgen stacjonarny do prześwietlania bagażu (terminal pasażerski w Świnoujściu) oraz rentgen na lotnisku



w Goleniowie, wykorzystywany przez funkcjonariuszy celnych, ale należący do firmy Port Lotniczy Szczecin-Goleniów.

W przyszłym roku Izba Celna zamierza kupić do szczecińskiego portu rentgen stacjonarny, który umożliwi prześwietlanie kontenerów i samochodów ciężarowych.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
IC w Szczecinie

Niko „pogromca przemytników"

Ma niecałe dwa miesiące. Do Warszawy przyjechał z Kuźnicy Białostockiej, z tamtejszej hodowli psów celniczych. Jego ojciec i matka to wieloletni funkcjonariusze pełniący służbę w Izbach Celnych w Białymstoku i Olsztynie. Jest mały, czarny, bardzo wesoły i ciekawy świata. Nie przeszkadza mu sława od najmłodszych lat. Zainteresowanie mediów przyjmuje tak, jak na psa z klasą przystało. Czasami tylko popuści to czy tamto tu i ówdzie, ale na razie wszyscy mu wybaczają... bo jest jeszcze taki malutki...

Wykazuje cechy niesamowitej „przylepy". Wzbudza powszechną sympatię wszystkich, z którymi się styka i to nie tylko funkcjonariuszy celnych. Niko, bo tak dostał na imię od swojego przewodnika, będzie pierwszym labradorem w Izbie Celnej w Warszawie, który zostanie wyszkolony do poszukiwania papierosów. Dlatego właśnie Niko (jak nikotyna) a nie jak niektórzy sugerują, imię bohatera filmu kreowanego przez Stevena Seagala pod tytułem „Nico – ponad prawem". Nasz Niko będzie działał w majestacie prawa. Na razie jednak cieszy się błogim, psim dzieciństwem ucząc się podstawowych psich nawyków od starszego kolegi – Bora. Można by powiedzieć, typowe „szczeniackie lata". Pomimo dużej różnicy wieku (Bor powoli wybiera się na psią emeryturę) „szczeniak" już uzurpuje sobie prawo do całości legowiska. Już niebawem wyrośnie na prawdziwego pogromcę przemytników.



Malutki Niko na razie nie sprawia wrażenia niewzruszonego stróża prawa (celnego).

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie

Seminarium dla koordynatorów zajmujących się w Izbach Celnych problematyką psów służbowych

W dniach 27-29 października 2004 r. w Ośrodku Szkolenia Psów Służbowych w Kamionie koło Skierniewic odbyło się szkolenie funkcjonariuszy zajmujących się w Izbach Celnych problematyką psów służbowych.

W chwili obecnej nasza administracja celna posiada 77 psów służbowych. Do wykrywania narkotyków przeszkolonych jest 56 psów, a 11 do wyrobów tytoniowych. W skali kraju jest to liczba, która nie zabezpiecza w pełni potrzeb. Dlatego też w Ośrodku Szkolenia Psów Służbowych w Kamionie koło Skierniewic przez okrągły rok odbywają się szkolenia przewodników wraz z psami służbowymi do wykrywania narkotyków i tytoniu, którzy tu poznają tajniki pracy z psem oraz podstawowe informacje z zakresu kynologii weterynaryjnej, psychofizjologii kynologicznej, taktyki przeszukań, wiedzy o środkach odurzających.

Przewodnicy psów do wykrywania narkotyków w pierwszej kolejności przechodzą kurs podstawowy, a następnie po paru miesiącach pracy z psem, kurs doskonalący, po ukończeniu którego zdają egzamin przed Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej. Egzamin taki składa się w dwóch części: egzaminu teoretycznego oraz egzaminu praktycznego. Dopiero po ukończeniu kursu doskonalącego, zakończonego egzaminem, przewodnik psa otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu kursu na przewodnika psa do wykrzywania środków odurzających wraz z kartą oceny z egzaminu praktycznego. Raz w roku każdy przewodnik z psem służbowym uczestniczy w atestacji, której celem jest ocena sprawności użytkowej psów służbowych, po zakończeniu której otrzymuje zaświadczenie o jej odbyciu wraz z kartą ocen.

Przewodnicy psów do wykrywania tytoniu uczestniczą w kursie podstawowym, po zakończeniu którego zdają przed powołaną komisją egzamin teoretyczny i praktyczny.

Raz w roku przeprowadza się komisyjną ocenę funkcjonariuszy, którzy zainteresowani są pełnieniem funkcji przewodnika psa służbowego. Komisja w oparciu o zaświadczenie lekarskie, opinię z Izby Celnej bierze również pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości celnej, warunki mieszkaniowe i rodzinne kandydata na przewodnika psa. Od kandydata wymagne jest również posiadanie minimum wiedzy na temat hodowli i szkolenia psów, wiedzy o działaniach operacyjnych oraz wiedzy o narkotykach. Z tych zagadnień rozwiązuje przygotowany przez Komisję test, który wraz z testem psychologicznym jest podstawą do oceny kandydata na przewodnika. Ponadto psycholog przeprowadza z każdym kandydatem rozmowę. Dopiero ocena Komisji kwalifikuje kandydata na przewodnika.

Decyzja Nr 22 Szefa Służby Celnej z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie szkolenia przewodników psów służbowych oraz nabywania, szkolenia, wykorzystania, żywienia i pielęgnacji psów służbowych w Służbie Celnej w §12 w odniesieniu do funkcjonariuszy zajmujących się problematyką psów służbowych w Izbach Celnych, zaleca organizację co najmniej raz na kwartał prakycznych sprawdzianów poziomu wyszkolenia przewodników, zakończonych wystawieniem karty ocen.

Seminarium w Kamionie, zorganizowane dla koordynatorów zajmujących się problematyką psów w Izbach Celnych, obejmowało w swoim zakresie takie zagadnienia jak:

- sprawowanie opieki nad psami służbowymi oraz ich wykorzystanie do celów służbowych,
- proces szkolenia przewodników i psów dla potrzeb Służby Celnej,
- dobór kandydatów na przewodników psów,
- dobór psów,
- omówienie Decyzji Nr 22 Szefa Służby Celnej z dnia 18 maja 2004 r. wraz z załącznikami,
- omówienie Regulaminu Oceny Przewodników i Psów z zakresu posłuszeństwa oraz pracy węchowej,
- praktyczna ocena psów,
- ubezpieczenia psów służbowych.



Przez trzy dni, koordynatorzy pod okiem Zbigniewa Milewskiego z Ośrodka Szkolenia Psów zostali zapoznani z w/w zagadnieniami. Z uwagi na fakt, że jest to pierwsze tego typu szkolenie, starano się wypracować jednolity tryb postępowania. Uzgodniono wstępnie, jakie obowiązki spoczywać mają na osobach odpowiedzialnych za psy służbowe w Izbach Celnych. I tak:

- sprawowanie poziomu wyszkolenia przewocników zgodnie z §12 ust. 3 Decyzji Nr 22,
- wykonywanie czynności, które zawarte są w §13 ust. 2 i 3 Decyzji Nr 22,
- brakowanie psa służbowego,
- nadzorowanie prowadzenia dokumentacji wynikającej z Decyzji – notatki z użycia psa służbowego i dziennika prac psa służbowego,
- przekazywanie do Izby Celnej w Warszawie miesięcznych raportów z wykorzystania psów służbowych.

Koordynator, powołany decyzją Dyrektora Izby Celnej, wykonywać będzie w/w zadania, niezależnie od pozostałych czynności służbowych, jakie ma w zakresie swoich obowiązków.

Jest to funkcja odpowiedzialna i konieczna w sytuacji, w której należy koordynować pracę psów służbowych. Od pracy koordynatora w dużej mierze zależeć będzie, jak w danej Izbie Celnej wykorzystywane będą psy służbowe, czy zgodnie z przeznaczeniem? Czy wysiłek włożony w przeszkolenie, poniesione koszty związane z utrzymaniem psa, dadzą oczekiwane efekty?

Efekty to nie tylko wymierne wyniki, które wynikają ze sprawozdań i statystyk, to również działalność profilaktyczna, która jest równie ważna w naszej pracy.

Do dnia 20 października 2004 r. w rankingu przewodników i psów do wykrywania środków odurzających stwierdzono 279 przypadków ujawnień narkotyków. W odniesieniu do wyrobów tytoniowych tych przypadków stwierdzono 50. Duża rola w w/w ujawnieniach przypada na właściwą pracę przewodnika z psem, jego efektywne wykorzystanie podczas służby. To jak ten pies jest wykorzystywany w pracy, zależeć będzie również od koordynatora, który tę pracę będzie nadzorował i z efektów tej pracy rozliczał.

Obecny na otwarciu seminarium Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Warszawie Grzegorz Smogorzewski podkreślił, że w chwili obecnej dużą wagę przywiązuje się do problematyki związanej z wykorzystaniem psów w Służbie Celnej. Zwrócił uwagę na konieczność wypracowania wspólnej dla wszystkich izb koordynacji pracy przewodników z psami służbowymi, która to koordynacja nie jest jeszcze jasno określona. Zadaniem koordynatorów będzie m.in. sprawdzanie wykorzystania psów. Czy psy są właściwie wykorzystywane w Izbach Celnych?

Przed nami jest jeszcze dużo zmian i pracy, ale trzeba dążyć do tego, aby ten potencjał sił i środków jaki obecnie posiadamy, w tym również psy do wykrywania tytoniu i narkotyków, był należycie wykorzystany. I to jest jednym z zadań jakie spoczywa na koordynatorach.

Kazimierz MARCINIAK
IC we Wrocławiu

Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Koszykowej

W dniach 27 – 28.11.2004 r. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Otwocku zorganizował i przeprowadził Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Koszykowej.

W czasie otwarcia zawodów minutą ciszy oddano hołd zmarłemu zawodnikowi i działaczowi sportowemu Henrykowi Pawłowskiemu z Izby Celnej we Wrocławiu, którego pogrzeb odbywał się 27 listopada br.

Do zawodów zgłosiło się 10 drużyn, natomiast udział wzięło 7 z poszczególnych Izb Celnych, w tym Ministerstwa Finansów.

Mistrzostwa odbywały się w Miejskiej Hali Sportowej w Karczewie, w sobotę miały miejsce mecze eliminacyjne w grupach (wyniki poniżej), natomiast półfinały oraz finały Mistrzostw odbyły się w niedzielę.

Mecze eliminacyjne:

1. IC Szczecin – IC Biała Podlaska	37:12
2. Ministerstwo Finansów – IC Olsztyn	29:42
3. IC Katowice – IC Białystok	19:26
4. IC Szczecin – IC Przemyśl	33:23
5. IC Białystok – IC Olsztyn	21:29
6. IC Katowice – Ministerstwo Finansów	29:26
7. IC Biała Podlaska – IC Przemyśl	20:44
8. IC Białystok – Ministerstwo Finansów	26:34
9. IC Katowice – IC Olsztyn	25:32
10. IC Biała Podlaska – IC Białystok	43:33

o miejsca V – VI

Półfinały:

IC Szczecin – Ministerstwo Finansów	46:31
IC Olsztyn – IC Przemyśl	18:27

Finał B

Ministerstwo Finansów – IC Olsztyn	32:45

Finał A

IC Szczecin – IC Przemyśl	33:17

Klasyfikacja końcowa oraz punktacja:

1. IC Szczecin	10 pkt.
2. IC Przemyśl	8 pkt.
3. IC Olsztyn	7 pkt.
4. Ministerstwo Finansów	5 pkt.
5. IC Biała Podlaska	3 pkt.
6. IC Białystok	1 pkt.
7. IC Katowice	

Serdecznie zapraszamy do udziału w Mistrzostwach Polski Pracowników Polskiej Administracji Celnej w Brydżu Sportowym, które odbędą się w OKiDFC w Otwocku już w styczniu 2005 r.

Piotr Krętkowski
Przewodniczący
Zespołu ds. Kultury Fizycznej i Sportu

Oddali puchar

Już po raz piąty odbył się w Warszawie Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej Romana Koseckiego. Reprezentacja Izby Celnej w Warszawie została zaproszona do udziału w zawodach obok takich drużyn jak: Mazowieckie Stowarzyszenie Pracodawców, Gefco Polska, Africa Sport, TVN, Goście Romana Koseckiego, Korpus Dyplomatyczny, Straż Pożarna w Lesznowoli. Warto przypomnieć, że warszawscy celnicy w ubiegłym roku wygrali ten prestiżowy turniej (było to jak dotąd ich największe piłkarskie osiągnięcie) i bronili tytułu mistrza. Olbrzymi puchar przechodni, który przez cały rok zdobił pomieszczenia Izby Celnej w Warszawie trzeba było zwrócić. Celnicy zwracali puchar „z bólem serca" i zapowiedzieli, że nie oddadzą go bez walki. Pocieszeniem był jednak fakt, że miał on kolejny raz uszczęśliwić dzieciaki. Tym razem pieniążki zbierane były dla dzieci chorych na mukowiscydozę. Ta nieuleczalna choroba genetyczna dotknęła już ponad 1200 osób w całej Polsce.



Zastępca Szefa Służby Celnej zwraca puchar Romanowi Koseckiemu

Puchar na ręce Romana Koseckiego przekazał Zastępca Szefa Służby Celnej dyr. Sławomir Pichor. Podczas oficjalnego przekazania pucharu dyr. Pichor podkreślił, że dla celników wielką radością jest pomoc słabszym a sam udział w tak pięknej imprezie stanowi sam w sobie wielką nagrodę. Dlatego też ewentualne rozstanie z pucharem pozostawało sprawą znacznie mniejszej wagi. Pieniążki, które zbierane były do specjalnie przygotowanej piłki trafiły bezpośrednio do prezesa Fundacji Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę, który przyjechał aż z Krakowa. A że był to turniej mikołajkowy, nad całością czuwał oczywiście sam Święty Mikołaj, który był jednocześnie honorowym arbitrem zawodów. Po rozgrywkach grupowych Święty zorganizował konkurs rzutów karnych. W bramce stał nie kto inny jak znany bramkarz łódzkiego Widzewa i warszawskiej Legii Zbigniew Robakiewicz. Specjalnie przyjechał z Łodzi aby pomóc chorym dzieciom. Bronił wspaniale, o czym przekonało się między innymi dwóch zawodników z celniczej drużyny.



Drużyna warszawskich celników. Stoją od lewej: Sławomir Styczyński, Daniel Góras, Artur Moroz, Roman Kosecki, dyr. Sławomir Pichor, Paweł Katus, poniżej: Jarosław Poślad, Piotr Rykowski, Grzegorz Kaczorowski, Marcin Papierz, Witold Lisicki.

Tak jak przed meczami przewidywali bukmacherzy, nie udało się celnikom obronić tytułu. Walczyli dzielnie. Niestety w rozgrywkach grupowych przegrali 3: 6 z Gefco Polska, jak się później okazało – ze zwycięzcą turnieju. W meczu o trzecie miejsce celnicy niespodziewanie pokonali 2: 1 znacznie „wyżej notowany" zespół Africa Sport, złożony głównie z czarnych piłkarzy grających w polskich ligach. Celnicy stali się chyba „czarnym snem" Afrykańczyków, gdyż w zeszłym roku również ich pokonali (wówczas 1: 0) i odebrali im puchar. Nie pomogły wtedy dźwięki afrykańskich tam-tamów, których w tym roku z nieznanych przyczyn zabrakło.

Trzecie miejsce w tak dobrze obsadzonym turnieju to nie byle jakie osiągnięcie. Jednak co bardziej ambitni zawodnicy przez cały rok będą niecierpliwie czekać aby znów powalczyć o to wspaniałe trofeum a tym samym przyczynić się choć odrobinkę do poprawy losu dzieciaków, którym życie nie oszczędza przykrych doświadczeń.

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie



Most Staromiejski otwarty



Pod koniec II Wojny Światowej wysadzono w powietrze most leżący na szlaku handlowym Via Regia łączący oba brzegi Nysy. Polscy i niemieccy politycy przez ponad 10 lat angażowali się w odbudowę tego mostu łączącego dziś niemieckie Goerlitz i polski Zgorzelec. Starania nie poszły na marne. Oficjalne rozpoczęcie budowy mostu nastąpiło 7 maja 2003 roku, a oficjalne otwarcie 20 października 2004 r.

Uroczyste otwarcie Mostu Staromiejskiego w Europa-Mieście Zgorzelec/Goerlitz stanowi kolejny element europejskiej normalności w kilka miesięcy po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Most stanowi symbol zrastającej się Europy bez barier.







Otwarcia dokonano w obecności Wojewody Dolnośląskiego Stanisława Łopatowskiego i Premiera Saksonii Georga Milbradta, Ministra Edukacji i Kultury rządu Saksonii, Marszałka Dolnośląskiego, Sekretarza Ambasady Polskiej w Berlinie, zastępcy Konsula Generalnego RFN we Wrocławiu, Nadburmistrza Goerlitz i Burmistrza Zgorzelca oraz mieszkańców obu miast.

Podczas uroczystości otwarcia mostu obu miastom wręczona została flaga honorowa przyznana przez Radę Europy. Za transgraniczną współpracę uhonorowano również miasta srebrnym medalem Fundacji „Zasługi dla Europy".



Kazimierz MARCINIAK
IC we Wrocławiu

Polsko-niemieckie szkolenie mobilnych grup kontrolnych



Stało się już długoletnią tradycją, że na styku granicy polsko-niemieckiej w Jędrzychowicach -Ludwigsdorfie celnicy Polski i Niemiec często się spotykają, szkolą i wymieniają doświadczenia.

Tak też było 19 października, kiedy to strona niemiecka przygotowała pierwsze z cyklu szkoleń poświęconych funkcjonowaniu mobilnych grup kontrolnych.

Za pośrednictwem „Wiadomości Celnych" pragniemy podziękować serdecznie niemieckim kolegom za ich trud włożony w przygotowanie szkolenia i niezwykle ciepłe i koleżeńskie przyjęcie.

W pierwszym etapie szkolenia polscy celnicy zapoznali się z podstawami prawnymi, strukturą, organizacją i wyposażeniem niemieckich kolegów z tych jednostek.

Zaplanowano także obserwację samych kontroli realizowanych już w praktyce na niemieckich autostradach i drogach publicznych. Kolejne spotkania połączone ze wspólnymi kontrolami odbyły się 10 i 16 listopada.

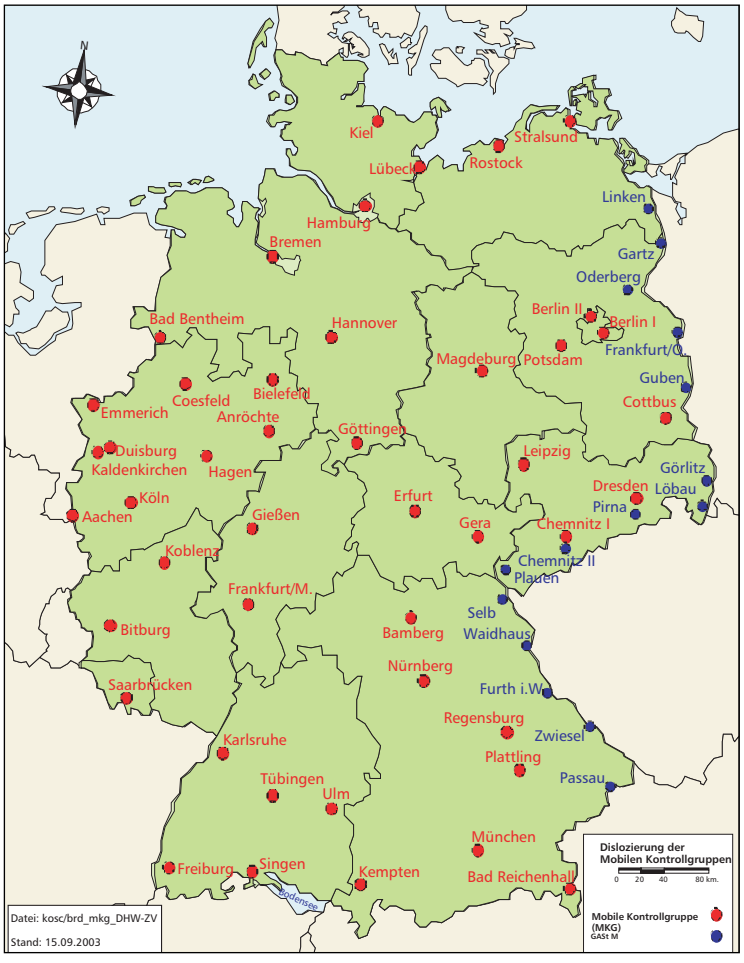
Po zniesieniu granic celnych funkcjonariusze po obu stronach zostali skonfrontowani z nową rzeczywistością. Wnioski z funkcjonowania tych formacji po obu stronach granic są podobne. Obie strony notują bowiem wzrost statystyk wykrywalności przemytu. Znamienne jest też to, że zjawisku temu towarzyszy redukcja personelu zatrudnionego przy sprawowaniu bezpośredniej kontroli nad przemieszczającymi się towarami.



Kilka liczb uzyskanych od niemieckich kolegów dla zobrazowania tej kwestii: w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku liczba papierosów ujawnionych podczas kontroli to 1,5 miliona sztuk przemycanych papierosów – przy około 1000 osób, od maja, w kolejnych czterech miesiącach po zniesieniu granic celnych w komórkach tych pracuje zaledwie 420 funkcjonariuszy a ilość ujawnionych przez nich przemycanych papierosów to 6,5 miliona sztuk!

Wzrost statystyk obejmuje również próby przemytu środków odurzających, broni, materiałów niebezpiecznych, alkoholu, a także zwierząt chronione Konwencją Waszyngtońską.

Po analizie tych liczb na usta ciśnie się pytanie: Czy celnicy są bardziej skuteczni, czy może też wzrosła tak znacznie aktywność przemytników?



Do 1.05.2004 r. istniało na terenie Niemiec 45 MGK, po zniesieniu granic celnych doszło 15 nowych (niebieskie punkty)

Nasi koledzy odpowiadają szczerze, że przy ocenie tego stanu rzeczy należy uwzględnić oba te czynniki jednocześnie.

Wiadomo powszechnie, że dysponują oni świetnym sprzętem i możliwościami technicznymi do przerowadzania kontroli celnej.

Stan osobowy tych grup wynosi w chwili obecnej: 4 urzędników kadry oficerskiej i 48 kadry podoficerskiej

W niemieckiej administracji celnej rozróżnia się obecnie ze względu na skład osobowy tzw. małe i duże mobilne grupy kontrolne.

Małe MGK to 2 kierowników + 12 = 14 funkcjonariuszy

Duża MGK to 2 kierowników + 24 = 26 funkcjonariuszy.

Wyjątkowe położenie jak np.: przy Naczelnej Dyrekcji Finansów w Chemnitz uzasadnia nadwyżki, które są czasowo tolerowane. Wynikają one z obowiązku utrzymania 2 stacji nasłuchowych Görlitz i Bad Schandau, stanowiska do kontroli kontenerów oraz ośrodka wyszkolenia sportu, strzelania i tresury psów.

Pojazdy służbowe to 1 pojazd biurowy (transporter VW) na grupę + jeden szybki wóz interwencyjny + jeden dla przewodnika psa.

Wszystkie z niebieskimi sygnalizatorami świetlnymi i sygnalizatorem dźwiękowym.

Na wyposażeniu pojazdu służbowego znajduje się radiostacja, komórka, jeden notebook, 1 kserokopiarka i 1 drukarka.

Ponadto każdy pojazd wyposażony jest w znaki drogowe ograniczające prędkość do kontroli drogowych, urządzenia do kontroli zamkniętych, pustych przestrzeni (endoskopy), narzędzia, pompy do paliwa i zestawy testowe (nadużycie oleju opałowego).

Do dyspozycji celników stoją także zestawy testowe do wszystkich rodzajów środków odurzających.

W skład uzbrojenia osobistego funkcjonariusza wchodzi 1 pistolet służbowy i jeden pojemnik z gazem drażniącym.

To, czego zazdrościliśmy im jednak najbardziej to jasny podział kompetencji i czytelne procedury postępowania. Funkcjonariusze z mobilnych grup kontrolnych ujawniają nieprawidłowości, wypełniają proste formularze, przy czym obok doświadczenia, niezwykle przydatna jest szczegółowa instrukcja o stosowaniu przepisów wykonawczych i całość sprawy przekazują do właściwego Głównego Urzędu Celnego (Hauptzollamt), gdzie ich koledzy prowadzą sprawę do końca.

Koledzy z Izby Celnej we Wrocławiu zaprosili kolegów z Głównego Urzędu Celnego Drezna do złożenia rewizyty. Pierwszą jej część zaplanowano na grudzień, a kolejne międzynarodowe praktyczne działania ze względów pogodowych przesunięto na wiosnę przyszłego roku.

O tym jakie będą efekty kolejnych spotkań i wymiany doświadczeń z pewnością poinformujemy czytelników „Wiadomości Celnych".

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC we Wrocławiu

O dobrej współpracy Stoczni Gdynia SA z Urzędem Celnym w Gdyni może świadczyć poniższe pismo, które wpłynęło na ręce dyrektora IC w Gdyni

Z satysfakcją zawiadamiamy, że nowe regulacje celne obowiązujące od 1 maja br. Nie tylko uprościły obsługę celną towarów importowanych przez Stocznię Gdynia S.A., ale wpłynęły również na znaczną poprawę tejże obsługi przez administrację celną.

Nasze wyrazy uznania skierowane są głównie pod adresem przedstawicieli obsługującego naszą firmę Urzędu Celnego w Gdyni, którzy zawsze ze zrozumieniem podejmowali się rozwiązywania problemów, nie mających jednoznacznych uregulowań w przepisach celnych.

W sytuacji prawnej zaistniałej po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, również okazało się, że nasza wzajemna współpraca pozwala wypracować skuteczne rozwiązania problemów celnych, dotyczących specyfiki naszego obrotu towarowego, jakich nie były w stanie zaproponować nam oferujące pomoc prawną firmy doradcze.

Zaistniałe zmiany prawne i organizacyjne w administracji celnej wymogły również zmianę postaw przedstawicieli administracji celnej na bardziej przyjazne i skierowane na potrzeby przedsiębiorców.

Ufając, że nasza dalsza współpraca z Urzędem Celnym w Gdyni będzie równie skuteczna jak dotychczas, pozwalam sobie przekazać na Pana ręce nasze powyższe spostrzeżenia.

Z poważaniem
Wiceprezes zarządu
Andrzej Czech

Kontynuując serię artykułów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, poniżej drukujemy kolejne teksty zamieszczone w „Wiadomościach Celnych" z 1974 i 1980 roku.
Ciekawe do jakich organizacji należą obecnie celnicy. Jak było 30 lat temu, w artykule poniżej. Myślę, że również artykuł „Mowo celna, nasza mowo" zainteresuje czytelników. Czy nasze współczesne pisma służbowe tak bardzo różnią się od ówczesnych?

Marcin Woźniczko

INFORMUJEMYŻE... (WC 13/1974)

Wielu funkcjonariuszy administracji celnej – to członkowie różnych organizacji politycznych, społecznych, terenowych organów administracji państwowej, klubów i kół sportowych. Najwięcej funkcjonariuszy – bo 1102 osoby – zrzesza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Stronnictwo Demokratyczne – 63 osoby, a Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – 31 osób. Do Towarzystwa Przyjaźni Polsko–Radzieckiej należy 1100 funkcjonariuszy. Mamy 25 radnych, 17 funkcjonariuszy uczestniczy w pracach komisji rad – nie będąc radnymi. 12 funkcjonariuszy przyjęło na siebie trudny obowiązek kuratorów sądowych, 7 osób jest ławnikami sądowymi. Spośród organizacji paramilitarnych najliczniej reprezentowana jest Liga Obrony Kraju – 319 członków, do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację należy 71 funkcjonariuszy, do ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej – 36 osób, do Koła Oficerów Rezerwy – 57 osób. Poza tym do Polskiego Czerwonego Krzyża należy 692 naszych funkcjonariuszy.

MOWO CELNA, NASZA MOWO... (WC 30/1980)

„Niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi i swój język mają" rzekł onegdaj Rej z Nagłowic. Język polski, ten codzienny język – to konglomerat zasad, prawideł, form, trybów, czasów – nie stwarzający nam zazwyczaj kłopotów i sromot w trakcie porozumiewania się. Wystarczy jednak, aby ktoś kogoś nagrał na bezlitosną taśmę magnetyczną a już wtedy tekst przysparza rumieńców autorowi utrwalonej wypowiedzi. Przede wszystkim trudno rozpoznać autorstwo – bo to i głos inny, intonacja nie taka, nieprawdopodobna forma wypowiedzi, te liczne „uhm", „no nie", „zresztą", „w ogóle", „jak to się mówi", „nieprawdaż", te dziwne kląskanie i mniamnianie. Dopiero wtedy zdać sobie można (oby) sprawę ile niepotrzebnych słów umaiło naszą wypowiedź, ile zdobień – w mowie niepotrzebnych – zabagniło myśli nasze.

Słowacki powiedział już dawno (może dlatego to i nieprawdą jest), że język giętki powinien wyrazić to co myśli głowa. Nikt nie zamierza z nas robić Słowackich – wieszczów – jednak czy ten język ten nasz jest zawsze taki giętki, czysty, jasny?

W naszej nerwowej, niełatwej pracy posługiwać się musimy na granicy prozą (gatunek literacki) języka codziennego – polskiego. Nie wspomnę już o prozie zagranicznej, albowiem każdy celnik powinien posługiwać się ze swadą conajmniej jednym z języków obcych. Jak z tym jest, rozważę to w kolejnych przemyśleniach. Dziś tylko o mowie ojczystej – wyrażanej słowem i długopisem.

W czasie moich licznych wizyt w różnych urzędach celnych w całej Polsce, dzięki życzliwości koleżanek i kolegów zebrałem sporą teczkę różnych kopii pism, które miały wyjść do adresatów. To wszystko nie z nieczystości językowej, lecz z nieuwagi przepisujących pisma.

Oto poparcie przykładu:

W piśmie było: „...za mylną odpowiedź z góry" – miało być „... za szybką odpowiedź dziękujemy"

–„...powyższe przysyła się celem"... ścisłego przestrzegania" wykonania i ściesłego zarachowania"

–"... należy podać stan osobisty... „stan osobowy" danej komórki..."

–„... w związku z powyższym orzeka się przepadek kupy na tapczan" „kapy na tapczan".

Wiem, że pisma z wyżej zacytowanymi kwiatkami nie wyszły, mam ich kopie u siebie, dla siebie. Ile zaś pism podobnych wyszło jednak, takich statystyk nikt nie prowadzi czy sławią one nasze imię?

Zastanawia też ton pretensjonalny słanych stronom pism – bo czy inaczej można odczytać takie zdanie: „Podróżny posiada obowiązek zgłoszenia towaru przewożonego przez granicę towaru" lub inne, „zgłoszona do odprawy wełna waży trzy koma pięć kilograma" ..., ładniej i poprawniej przecież było powiedzieć: „podróżny ma obowiązek" i „trzy przecinek pięć".

Zalęgły się w słownictwie celniczym różne „na oddziele", „blomby", „wyłanczanie się ze sprawy", „zimno na dworzu", „odkonosamentowania", „wymyty za granicę".

Druki celne są tak przygotowane, że często trzeba wpisywać nazwiska podróżnego odmieniając je. Ale celnik twardo swoje, że nazwisk się nie odmienia. Owszem, cudzoziemskich, zakończonych na samogłoskę „o", jeszcze kilka innych, ale czy tak napisane nazwisko w następującym kontekście nie kole oka: „doc wystawiono obywatelce Maria Kowalska"?

Aż skręciło mnie, gdy jadąc z Bułgarii ubiegłego lata – do przedziału wkroczył z miną marsową celnik i oświadczył „zaraz będzie kontrol celny...".

W rozmowach z podróżnymi używamy zwrotów, które uważamy, za cały naród musi znać, rzucamy więc jak wyznanie: różne „pc", ru, rkpc, 13-tka... odsyłamy zainteresowanych, aby odwołanie złożyli w Dziale 3 na tym samym piętrze obok PC, dziwując się bez miary, że nie rozumieją nas.

Przytoczone przykłady często śmieszą, ale nade wszystko napawają zastanowieniem. Powinny smutkiem. Jest to zjawisko postrzegane nie tylko w naszej służbie. Duży procent narodu posługuje się właśnie takim zdeformowanym słownictwem, wolapikiem, neologiznami, które są odzwierciedlenie niechlujstwa językowego, braku wczytywania się w dobrą literaturę i prasę, niedbalstwem językowym w codziennych kontaktach nie tylko służbowych.

Język nasz, polski język powinien jednak być czysty, prosty, nieskomplikowany. Nikt od nas nie żada języka teatralnego, czy salonowych formuł grzecznościowych, niech jednak to co mówimy będzie poprawne i ...nie wstydźmy się częściej niż dotychczas sięgnąć po słownik poprawnej polszczyzny.

Stanisław Łukasz Szafrański





Celnikowi w odpowiedzi przekraczając granicę tam

Celnikowi, który w trakcie przekraczania granicy „tam" nie chce uwierzyć, że niczego nie wieziemy, opowiadamy historyjkę o Wolterze: „Wracając incognito do Francji i patrząc jak celnik przetrząsa mu jego karocę, powiedział Wolter: Nie mam nic do oclenia, jedynym przemytem jakim do Francji szmuglуję, jestem ja sam".

Celnikowi w odpowiedzi przekraczając granicę z powrotem

Przekraczając granicę „z powrotem", na pytanie celnika, co wieziemy w tej dużej walizce, odpowiadamy: „karmę dla psa". Jeśli celnik każe nam walizkę otworzyć i stwierdzi:

– Przecież tu jest bielizna. Tego pies nie je! – Odpowiadamy:

– Jak nie zechce jeść to niech nie je.

Szczęśliwe ryby

W Kuwejcie obowiązuje całkowita prohibicja, co oczywiście przysparza niemało pracy celnikom. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia skonfiskowali oni napoje alkoholowe na sumę 130 tys. dolarów, które uroczyście... utopili w morzu. W miejscowej prasie można było przeczytać w związku z tym artykuł zatytułowany: „Szczęśliwe ryby".

Na wesoło...

Celnik podchodzi do samochodu, zatrzymał się przed barierą, nachyla się do okienka i pyta:

– Koniak? Papierosy?

– Proszę bardzo, jeśli pan łaskawy – odpowiada pasażer – ale najpierw wolałbym się napić kawki...

... i z lamusa

Na granicy między Polską a Czechosłowacją w Patrovicach organa celne przeprowadziły dokładniejszą kontrolę w 32 pociągach. Potwierdziła ona znany już fakt, że za granicę nie wszyscy jeżdżą wyłącznie w celach turystycznych. Na 1006 podróżnych poddanych ściślejszej kontroli – tylko 267 było „bez zarzutów". Spośród nich jedna z pań, pochwalona za „uczciwość", stwierdziła bez ogródek: – za to nakryli ze wszystkim tego fajtłapę, mego męża!

IZBA CELNA WE WROCŁAWIU



Lp.		Właściwość miejscowa
1.	Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu	obszar województwa dolnośląskiego oraz obszar województwa opolskiego
2.	Naczelnik Urzędu Celnego we Wrocławiu	powiaty: górowski, milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski oraz miasto Wrocław z obszaru województwa dolnośląskiego
3.	Naczelnik Urzędu Celnego w Opolu	obszar województwa opolskiego z wyłączeniem powiatów nyskiego, brzeskiego i prudnickiego
4.	Naczelnik Urzędu Celnego w Legnicy	powiaty: bolesławiecki, głogowski, jaworski legnicki, lubiński, polkowicki, złotoryjski oraz miasto Legnica z obszaru województwa dolnośląskiego
5.	Naczelnik Urzędu Celnego w Zgorzelcu	powiaty: jeleniogórski, lwówecki, lubański, zgorzelecki oraz miasto Jelenia Góra z obszaru województwa dolnośląskiego
6.	Naczelnik Urzędu Celnego w Wałbrzychu	powiaty: dzierżoniowski, kamiennogórski, świdnicki, wałbrzyski oraz miasto Wałbrzych z obszaru województwa dolnośląskiego, a ponadto powiaty: kłodzki, ząbkowicki z obszaru województwa dolnośląskiego
7.	Naczelnik Urzędu Celnego w Nysie	powiaty: nyski, brzeski i prudnicki